Rok VIII. Katowice, czwartek 26-go stycznia 1933 r. Nr. 26

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM i SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426 Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hausd

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10 Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426 | ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10 Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551 | REPREZENTACJA: Królewska Huta ulica Gimnazjalna nr. 89 — Telefon nr. 608 | Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 2.50 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Skandaliczną aferę „Osthilfe" odsłania dziennik angielski.

Milionowe sumy szły na zabawy obszarników i propagandę hitleryzmu.

Londyn. „Manchester Guardian" w korespondencji z Berlina ogłasza szereg kompromitujących informacyj o antypolskim funduszu propagandowym zwanym pod nazwą funduszu „pomocy wschodniej" „Osthilfe". Dziennik stwierdza, że ogłoszone ostatnio informacje ujawniły nadużywanie tych funduszów przez junkrów pruskich. **Fundusze nie służą bynajmniej istotnym potrzebom finansowania właścicieli ziemskich w Prusach Wschodnich, a jedynie junkrzy korzystają z nich, wydając pieniądze na zakup samochodów i domów w Berlinie, na podróże zagranicę oraz na propagandę hitleryzmu. Znaczne sumy, sięgające wielu miljonów zaangażowane są w tych skandalicznych aferach. Groźba ujawnienia ich w parlamencie jest jedną z głównych przyczyn że partje nacjonalistyczne dążą do zawieszenia sesji parlamentarnej, aby uniknąć śledztwa.**

Z funduszów „Osthilfe" ratowano majątki krewniaków „Wilusia".

Berlin. Na onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu poseł Schmidt wystąpił z rewelacjami w sprawie subwencji z funduszu t. zw. „pomocy wschodniej" nietylko dla wielkich majątków ziemskich posiadanych przez junkrów, lecz również i partji narodowo-socjalistycznej. Mówca stwierdził, **że w kilkunastu wypadkach wypłacono ze wspomnianego funduszu znaczne sumy organizacjom hitlerowskim.** Dyr. ministerjalny Reinchard, odpowiadając na zarzuty, przyznał, **że z funduszu „pomocy wschodniej" rozpoczęto oddłużanie majątków dwóch członków rodziny Schoeneich-Carolath, spokrewnionej z Herminą, żoną b. cesarza Wilhelma.** W innych wypadkach udzielane były pożyczki i gwarancje państwowe. Również wypowiedział się w tej sprawie i minister rolnictwa Braun, który oświadczył, że nie wie, jak można praktycznie zasilać stronnictwa polityczne lub inne organizacje tego rodzaju, z funduszu „pomocy wschodniej za pośrednictwem właścicieli ziemskich, gdyż pieniądze te wypłaca się nie rolnikom, lecz wierzycielom.

xox

Katastrofalny wybuch w niemieckiej fabryce prochu.

Berlin. W fabryce prochu w Bomlitz nastąpiła silna eksplozja, skutkiem czego cały oddział wyleciał w powietrze. Zatrudnieni przy mieleniu prochu dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Detonację słyszano w odległości kilkunastu kilometrów od miejsca katastrofy. Wobec śmierci jedynych świadków wypadku i zupełnego zniszczenia całego urządzenia nie można liczyć na wyjaśnienie przyczyny wybuchu.

Interesujące wynurzenia Paderewskiego wobec dziennikarzy amerykańskich.

Nowy Jork. Wczoraj w południe na parowcu „Berengaria" przybył do Nowego Jorku Paderewski. W wywiadzie z dziennikarzami amerykańskimi Paderewski poruszył sprawę propagandy niemieckiej i podkreślił agresywność rządu niemieckiego, przeprowadzającego swą politykę ponad głowami pokojowo usposobionego narodu niemieckiego. Na pytanie co do długów wojennych Polski, Paderewski odpowiedział, że stanowisko Polski ściśle uzasadnia jej obecna sytuacja finansowa. Dalej Paderewski wyraził się z wielkiem uznaniem o ambasadorze R. P. Patku. Paderewski zabawi w Ameryce 2 miesiące i odbędzie 18-ty z rzędu tournee po Ameryce.

Nowy komisarz Rządu w Gdyni.

Warszawa. Nacz. wydz. i wicewojewoda w Stanisławowie p. Sokol mianowany został komisarzem Rządu w Gdyni.

Wielki sukces popisu górali zakopiańskich w Rotterdamie.

Haga. Przybyła do Holandji grupa górali zakopiańskich popisywała się z wielkiem powodzeniem w Rotterdamie. Krytycy największych dzienników rotterdamskich okazali szczególne zainteresowanie muzyką i tańcami naszych górali. Holenderscy przedsiębiorcy film. dokonali zdjęć dźwiękowych z popisów górali.

Ostry atak na kartele w komisji budżetowej Sejmu.

P. Minister Zarzycki o ciężkiej sytuacji na Śląsku.

Warszawa. Komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przem. i Handlu. Po przemówieniu posła ks. Szydelskiego (Ch. D.) zabrał głos poseł Samojca B. B. W. R., który gwałtownie atakuje kartele. „Minister Przem. i Handul jest człowiekiem zacnym — mówił pos. Sanojca — niestety, poco on jest ojcem kartelj". Minister Zarzycki: „Nigdy tego nie mówiłem". Poseł Sanojca: „kto tworzy, ten jest ojcem". Minister Zarzycki: „a czy dzieci się nie bije". Pos. Sanojca: „to jest takie dziecko, które bije pana i nas będzie". **Min. Zarzycki: „mogę pana zapewnić, że się nie dam".** Poseł Rosmarin również atakuje kartele.

W dalszym ciągu obrad komisji budżetowej zabierali głos posłowie Rymar, Tebinka i Czernichowski. Po zakończeniu dyskusji zabrał głos Min. Przemysłu i Handlu. **Mówiąc o ciężkiej sytuacji na Górnym Śląsku, p. minister oświadczył, że czynione są wielkie wysiłki, aby sytuację polepszyć, a w każdym razie nie dopuścić do pogorszenia.**

Sprawa handlu z Sowietami. Stosunek Rządu do strony kartelów.

Co do cen artykułów azotowych, to uległy one obniżeniu o 28,4%. Po skrupulatnej analizie tej sprawy, na razie nowa obniżka nie została wprowadzona.

Kwestję węglową, która jest bardzo delikatna, postanowiłem — mówił minister — poddać jeszcze raz gruntownemu badaniu. W naradach wezmą udział wszystkie zainteresowane Ministerstwa, mianowicie Min. Komunikacji, Opieki Społecznej, Spraw Zagranicznych ze względu na wielką konkurencję z obcemi państwami, oraz Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Spraw Wojsk.

Poruszę tu — mówił dalej minister — sprawę stosunków handlowych z Sowietami. Sąsiad nasz będzie zawsze nienajgorszym odbiorcą towarów. Ten handel musi być jednak bardzo nadzorowany. Import sowiecki z Niemcami w roku 1931 sięgał 410 milj. rubli, z Stanami Zjedn. 229 milj. rubli, z Anglją 73 milj. rubli, i z Polską 31 milj. rubli. Co do importu poszczególnych krajów, to Anglja importuje z Sowietów za 226 milj. rubli, Niemcy za 129 milj. rubli, Włochy za 39 milj. rubli, Polska za 7 milj. rubli. Minister zaznacza, że będzie dążył do rozszerzenia stosunków z Rosją zwłaszcza, że po podpisaniu traktatu o nieagresji, Sowiety są na to gotowe. Ale to są rzeczy trudne. **Sowiety chcą, aby u nich nabywać za gotówkę, natomiast sami wymagają kredytu.** Dalej żądają od nas importu tytoniu, ropy i futer. My chcemy sprzedawać towary hutnicze. Minister stwierdza, że naogół niechęci do handlu z sowietami nie ma. Chodzi tylko, aby handel ten oprzeć na racjonalnych podstawach.

Omawiając sprawę Gdyni, minister oświadczył, że co do Gdyni, to minister spr. wewnętrznych wszystkie zasadnicze posunięcia również i personalne robi w porozumieniu z nim. Do Gdyni trzeba ludzi o typie specjalnym, ale ludzi czystych, niekoniecznie takich, którzy znają morze z praktyki. Minister podkreślił, że chce tamtejsze stosunki personalne postawić na należytym poziomie i wyszukuje ludzi czystych.

W sprawie karteli minister oświadczył, że jest upoważniony oświadczyć imieniem rządu, że projekt ustawy kartelowej zbudowany jest na następujących zasadach: wszelkie umowy, tyczące się regulowania produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany, muszą być zgłaszane w odpisie uwierzytelnionym w ciągu 14 dni. W istocie rejestracji nie ma. Dalej art. 6 postanawia, że o ile umowa taka zagrażać będzie dobru publicznemu, o ile powoduje nieuzasadnione skutki, czy ceny są ustalone na poziomie gospodarczym nieusprawiedliwionym, to Ministerstwo występuje z wniosk. do sądu kartelowego czy to o rozwiązanie umowy, czy też częściowo o unieważnienie postanowień i każdy uczestnik może wystąpić bez niekorzystnych dla siebie skutków prawnych. Jakie środki mamy obecnie do przeprowadzenia obniżki cen? Zamówienia interwencyjne, co miało miejsce przy żelazie, oraz przywóz bez ceł — względnie za cłem ulgowem. Ponieważ są wątpliwości, czy w niektórych wypadkach otrzymamy pożądany wynik, minister zdecydował się wnieść do Rady Ministr. ten projekt w najbliższym czasie.

Połowiczne uchwały w sprawie czasu pracy.

Słuszne postulaty robotnicze uwzględniono tylko częściowo.

Genewa. Wczoraj zakończyła się tu konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy. Rezultatem konferencji jest uchwalenie zasady skrócenia czasu pracy i ustalenie szeregu zasad przyszłej konwencji w tej sprawie. W szczególności konwencja ma przewidywać, że czas pracy nie będzie przekraczał 40 godzin tygodniowo. Ilość dopuszczalnych godzin nadliczbowych winna być ograniczona. Konwencja powinna dozwalać na wybór różnych metod skrócenia czasu pracy. Raport zawierający uchwałę konferencji zostanie przedstawiony Radzie administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, której sesja rozpocznie się 1 lutego oraz 17-ej konferencji pracy, która rozpocznie się 31 maja.

Cała Europa cierpi od silnych mrozów.

Warszawa. Fala mrozów objęła całą Europę. I tam, gdzie „pomarańcz dojrzewa" spadły obfite śniegi i mróz skuł okowami ziemię. Z zachodu i południa Europy nadchodzą wiadomości o katastrofalnej fali zimna.

Paryż. W ciągu ostatnich 24 godzin temperatura w Paryżu spadła do 16 stopni poniżej zera. Biuro meteorologiczne zapowiada dalsze obniżenie się temperatury.

Paryż. Temperatura w całej Hiszpanji obniżyła się ostatnio znacznie przy jednoczesnych obfitych opadach śnieżnych. W Madrycie temperatura wynosi 4 stopnia poniżej zera, w San Sebastian —5, a w prowincji Teruel w Aragonji notują 14 stopni poniżej zera. W okręgu Valencji istnieje obawa, iż zimna oraz śniegi wpłyną szkodliwie na zbiór pomarańcz. Jak zaznaczają dzienniki hiszpańskie, w okolicach tych już od 15 lat nie padał śnieg. W okręgu Oviedo komunikacja jest przerwana z powodu zasp śnieżnych.

Berlin. W ciągu ubiegłej nocy temperatura w Berlinie spadła do 20 stopni.

Madryt. Temperatura w całej Hiszpanji obniżyła się ostatnio znacznie przy jednoczesnych obfitych opadach śnieżnych.

o

Otto Habsburg z wizytą u Hindenburga.

Berlin. Przebywający na studjach w Berlinie arcyksiążę Otto Habsburg złożył wczoraj wizytę prezydentowi Hindenburgowi. Według informacji prasowej wizyta ta miała charakter prywatny.

Nawrót do tajnej dyplomacji.

Czwórporozumienie ma decydować o losach Europy.

Z Londynu dochodzą wieści, które wywołać muszą żywe poruszenie w całej Europie, w szczególności zaś — w Europie środkowej.

Według tych wiadomości, londyńskie sfery polityczne dążą do oparcia systemu politycznego Europy o porozumienie czterech mocarstw: Anglji, Francji, Włoch i Niemiec.

Takie „czwórporozumienie" miałoby stać się czynnikiem decydującym. Liga Narodów, mówiąc ordynarnie, ma iść na szmelc i prędzej czy później usunięta byłaby z widowni świata, jako przestarzała i zbędna dekoracja.

Wszystkie państwa europejskie, poza uprzywilejowaną „grubą czwórką" nie miałyby „nic do gadania" w sprawach polityki, a więc i o własnym swym losie. O wszystkiem miałoby decydować „czwórporozumienie" w swych porozumieniach zakulisowych. Słowem, **tendencje londyńskich kół politycznych zmierzają do odrodzenia praktyk dyplomacji tajnej w jej formie najczystszej, praktyk przeklętej pamięci „świętego przymierza", „trójcesarskiego przymierza" i innych, za które narody Europy zapłaciły wiekami cierpień i morzem przelanej krwi.**

Ku tym haniebnej pamięci czasom rozporządzania losem krajów i przekrawania żywych ciał i organizmów politycznych, wbrew ich woli i najżywotniejszym interesom pragnęłyby obecnie, po krwawych doświadczeniach Wielkiej Wojny, nawrócić pewne polityczne sfery angielskie.

Sądzimy jednak, że rachunek robi się tu bez gospodarza.

Państwa Europy środkowej z Polską na czele nie są dziś bynajmniej martwym materjałem, którym mogłaby według uznania własnego manipulować „gruba czwórka".

Rola, którą wyznacza inicjatywa londyńska Francji, jest nieco zagadkowa. Czyżby inicjatorzy tego projektu liczyli na kompletny zanik instynktu samozachowawczego we Francji?

Przecież, urzeczywistnienie tego „czwórporozumienia" równałoby się obaleniu Traktatu Wersalskiego rękoma samej Francji. Jakiż to rząd weźmie na siebie odpowiedzialność za uwikłanie Francji w sytuacje, gdzie zgóry jest ona skazana na rolę ofiary. **Doświadczenie z „konferencji pięciu" jest zbyt bolesne dla Francji, by miała je powtórzyć w bardziej jeszcze szczupłej kompanijce — dobranej, ale — przeciwko niej.**

Bez względu zresztą na takie lub inne falowanie wpływów politycznych we Francji raz jeszcze podkreślić należy, że **w sprawie kombinacji, lansowanej obecnie z Londynu, głos mają przedewszystkiem państwa środkowo-europejskie, dość żywotne i silne już dzisiaj, by nie pozwoliły siebie traktować jako pionki na szachownicy lub jako postaw sukna, które mógłby kroić krawiec londyński według własnej mody.**

Samo istnienie wielkiego państwa polskiego jest poważną przeszkodą na drodze do dyktatury czwórporozumienia; jest nią nietylko ze względu na zapatrywania naszych przeciwników, ale przedewszystkiem naszych licznych przyjaciół nad Bałtykiem i w Środkowej Europie. W przyjaźni z Polską widzą oni pierwszą gwarancję obrony swych praw i nienaruszalności podwalin pokoju europejskiego, ustalonego Traktatem Wersalskim.

Przypuszczać więc należy, że wspomniane wiadomości londyńskie są raczej balonem próbnym, mającym na celu zbadanie warunków dla samej możliwości omawiania koncepcji czwórporozumienia. Ale już sam proces badania — miejmy nadzieję — wykaże autorom całkowitą błędność ich koncepcji.

W każdym razie akcja zakulisowa, wychodząca obecnie z Londynu, musi być pilnie obserwowana zarówno przez polskie czynniki oficjalne, jak i przez polską opinję publiczną. **Asper.**

—xox—

O wpływie Chopina na Liszta.

Budapeszt. „Budapesti Hirlap" przynosi długi artykuł W. Pappa, poświęcony omówieniu wpływu Chopina na Liszta. Jest rzeczą niewątpliwą — pisze autor — że wpływ Chopina skierował Liszta na drogę muzyki narodowej. Liszt podziwiał w Chopinie gorącego patrjotę polskiego, a przykład ten sprawił, że stał się z czasem wyrazicielem duszy Węgier. Wpływowi Chopina zawdzięczają Węgrzy węgierską muzykę Liszta, gdyż bez ognistego Poloneza nigdy nie powstałyby węgierskie rapsodje. Chopin był inspiratorem Liszta w narodowej muzyce, a Liszt stał się najżarliwszym apostołem Chopina i nikt tak, jak on nie umiał interpretować dzieł przyjaciela. Chopin przyniósł Polsce chwałę nieśmiertelną, Liszt zaś — Węgrom.

Kawiarnia „Astoria"
Wielki Bal Reprezentacyjny
1-go lutego 1933 r.
Wstęp wolny za zaproszeniami, które wydaje Dyrekcja Kawiarni.

Galsworty niebezpiecznie chory.

Londyn. Stan zdrowia pisarza Galsworthy'ego jest coraz gorszy i budzi poważne obawy.

Poroniony pomysł stworzenia czwórprzymierza: Anglji — Francji — Włoch i Niemiec.

Rewelacje „Journal de Genewy". — Zakulisowe rozmowy genewskie.

Genewa. Raz jeszcze daje się w Genewie zauważyć charakterystyczne zjawisko, obserwowane tutaj w ostatnich czasach już niejednokrotnie; — obrady stałych i specjalnych organów Ligi Narodów budzą zainteresowanie minimalne, a zgromadzony w Genewie międzynarodowy świat polityczny obserwuje jedynie pewne akcje zakulisowe, prowadzone poza salami obrad oficjalnych.

Jedną z takich akcyj w większym stylu oświetla „Journal de Geneve", sygnalizując w obszernej depeszy z Londynu przygotowania do stworzenia bloku czterech wielkich mocarstw, które mają wywierać wpływ decydujący na losy Europy, zmniejszając do minimum znaczenie Ligi Narodów i paraliżując całkowicie wszelkie samodzielne poczynania polityczne i gospodarcze państw mniejszych na terenie międzynarodowym. Blok objąć ma Wielką Brytanję, Francję, Włochy i Niemcy z tem, że każde z tych państw otrzyma na terenie Europy swoją regionalną sferę wpływów na państwa mniejsze. Wszystkie wielkie problemy międzynarodowe miałyby być decydowane przez tą naczelną grupę państw, których solidarność gwarantowałaby jednocześnie wykonanie powziętych decyzyj.

„Journal de Geneve" nie wróży jednak tej całej akcji powodzenia, przewidując, że napotka ona na przeszkody nie do przezwyciężenia, a to głównie z powodu wzrostu wpływów i znaczenia w Europie dwóch państw środkowo-europejskich, a mianowicie Polski i Czechosłowacji. Dziennik genewski wskazuje, iż w ostatnich czasach Polska wzmogła swoją działalność polityczną i osiągnęła cały szereg sukcesów, z których przedewszystkiem wymienia zawarcie paktu o nieagresji z Z. S. R. R. oraz wzmocnienie porozumienia politycznego z Czechosłowacją. „Journal de Geneve" stwierdza, że Polska i Czechosłowacja, idąc solidarnie z dnia na dzień mogą z większem powodzeniem pretendować do państw o conajmniej równie wielkiem znaczeniu politycznem, jak Niemcy i Z. S. R. R. Polska i Czechosłowacja są w tej chwili znacznie wzmocnione w stosunku do swych ewentualnych antagonistów europejskich i dlatego trudno jest wyobrazić sobie, ażeby oba te państwa zechciały poddawać się decyzjom jakiegoś trybunału czterech mocarstw pod kierownictwem brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Pozatem „Journal de Geneve" przewiduje, że i Francja nie zechce łatwo dać się włączyć do bloku czterech mocarstw, gdyż te mogłyby ją pozbawić poparcia swoich potężnych w tej chwili sojuszników.

Doniesienia „Journal de Geneve" są przedmiotem wszystkich rozmów toczonych dzisiaj w kuluarach Ligi Narodów. Stwierdzić trzeba, że w każdym razie manewry porozumiewawcze na linji Londyn — Paryż — Rzym — Berlin pozostają w polu widzenia kierowników polskiej polityki zagranicznej, którzy będą umieli we właściwym czasie zająć wobec nich stanowisko. Tymczasem akcja zakulisowa, wychodząca z Londynu i zatrącająca przez Genewę o trzy inne stolice jest zarówno przez polskie czynniki oficjalne, jak i przez organa opinji publicznej pilnie obserwowana.

Mrozy a nauka w szkołach.

Warszawa. Ministerstwo W. R. i O. P. przypomina zarządzenie z dnia 20 stycznia 1922 r. obowiązujące szkoły podczas roku. W myśl powyższego zarządzenia Ministerstwo zezwoliło dyrektorom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole zwłaszcza młodszych dzieci w tych razach, gdy temperatura zewnętrzna wynosi minus 20 stopni C. Zasadniczo z powodu mrozów nie należy przerywać biegu zajęć szkolnych. W tych jednak wypadkach, w których szkoły dla tych lub innych powodów (brak opału, wadliwe urządzenie pieców itp) żadną miarą nie zdołają zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej plus 10 stopni C. można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć donosząc o tem władzy przełożonej.

Mrozy w Niemczech wyrządzają wielkie szkody.

Berlin. Wielkie mrozy, panujące obecnie w Niemczech, spowodowały już liczne zatory w komunikacji wodnej na szeregu wielkich rzek spławnych jak Ren i Mozela, po których spływają wielkie masy kry. — Również całe dorzecze Łaby pokryte jest lodem. Donoszą także o kilku ofiarach wielkich mrozów. W Lubece w porcie załamał się lód pod jednym z rybaków, który przed udzieleniem pomocy zatonął. Komunikację z szeregiem przybrzeżnych wysp na morzu północnem utrzymuje specjalna obsługa samolotowa. W Berlinie pogotowie techniczne jest nieustannie wzywane do licznych wypadków pęknięcia rur wodociągowych i centralnego ogrzewania. Na jednej z pobliskich szos zamarzł na śmierć 80-letni Florjan Schymeck.

Ostra epidemja grypy w Niemczech.

Berlin. Szerząca się w Niemczech epidemja grypy przybrała w różnych miejscowościach ostre formy. W kilku szkołach berlińskich przerwano naukę z powodu gromadnego zasłabnięcia dzieci. W Kolonji zamknięto wszystkie szkoły. Równocześnie z tą epidemją notują liczne wypadki masowego zaziębienia się przez młodzież szkolną podczas trwających obecnie niebywale silnych mrozów.

Charakterystyczny strajk meklerów giełdowych w Paryżu.

Paryż. Syndykat meklerów giełdowych oraz syndykat meklerów bankowych wywiesił wczoraj na giełdzie paryskiej obwieszczenie, że z powodu postanowień komisji finansowej Izby deputowanych, meklerzy na znak protestu nie notują na giełdzie żadnych kursów. Strajk na giełdzie był całkowity. Objął on 6½ tys. urzędników. Nie notowano na giełdzie ani jednego kursu. Przy wyjściu z giełdy rozdawane były ulotki, wyłuszczające powód strajku, który ma być protestem przeciwko przewidywanym przez komisję finansową projektom demagogicznym i zmierzającym do ograbienia francuskich oszczędności oraz zrujnowania posiadaczy papierów państwowych, co w konieczności wywoła ucieczkę kapitałów zagranicę i temsamem spowoduje zastój na giełdzie i bezrobocie wśród funkcjonarjuszów giełdowych.

Fala groźnych represyj sowieckich wisi nad Kaukazem Północnym.

Moskwa. O powadze sytuacji na Kaukazie Północnym świadczy dekret Stalina i Mołotowa, nakazujący oczyszczenie w tamtejszych okolicach pól uprawnych z chwastów, nawet w drodze mobilizacji chłopów, przyczem chłopi, pracujący niedbale, będą usuwani z kolektywów, pobłażliwość administracji lokalnej wobec aktów sabotażu będzie uważana za współdziałanie z kontrrewolucją, samowolne zmniejszanie obszaru zasiewów, niedbała orka, lub siew, karane będą tak, jak kradzież, mienia państwowego. Gospodarze indywidualni na Kaukazie Północnym otrzymując do zasiania określone obszary, przyczem w razie sabotażu będą wysiedlani. Utworzono specjalny komitet do spraw siewu wiosennego, wyposażony w dyktatorskie pełnomocnictwa. Decyzje tego komitetu są bezapelacyjne.

Schmoll Pasta
JEDYNIE RACJONALNIE PIELĘGNUJE OBUWIE

Do czego służą kary administracyjne i jak je należy stosować.

Postanowienia okólnika Ministra Spraw Wewnętrznych do Wojewodów.

W związku z tem, że nowe prawo o wykroczeniach i przepisy je wprowadzające rozszerzyły znacznie kompetencje władz administracyjnych w zakresie karania, Minister Spraw Wewnętrznych w obszernym okólniku do wojewodów ustalił zasady polityki karno-administracyjnej, polecając jednocześnie ścisłe przestrzeganie tych zasad.

Konieczność utrzymania porządku w państwie wymaga środków, któreby umożliwiły skuteczne zwalczanie czynów jednostek, skierowanych przeciw temu porządkowi, na którym opiera się zorganizowane współżycie obywateli. Środkiem, przy którego pomocy dąży państwo do powstrzymania czynów gwałcących prawo i utrzymanie porządku jest kara. Potrzeby życia społecznego wymagają, by kary w każdym poszczególnym wypadku przestępstwa były wymierzane nie szablonowo, lecz z zachowaniem pewnych rozumnych zasad, gdyż tylko w ten sposób osiągnąć można cel, któremu służy działalność karząca państwa. Pod tym względem prawo karno - administracyjne podlega zresztą ogólnym normom nowego kodeksu karnego.

Przy stosowaniu przepisów karno-administracyjnych władza musi przedewszystkiem zwrócić uwagę na właściwości przestępcy, jednak oczywiście przy wymiarze kary nie należy zapominać o innych okolicznościach przestępstwa.

Prócz zwykłych okoliczności łagodzących, prawo o wykroczeniach przewiduje również inne możliwości stosowania przez władze nadzwyczajnego łagodzenia kary, a więc w wypadkach zmniejszonej poczytalności, przy nieświadomości bezprawności czynu, przekroczeniu obrony koniecznej, przekroczeniu wyższej konieczności, wreszcie przez wymierzenie grzywny zamiast aresztu.

Jasnem jest, że samo stosowanie kar nie może być uważane przez władze za jedyny środek powstrzymania czynów gwałcących prawo. W razie powtarzania się pewnego rodzaju wykroczeń władze administracyjne muszą zbadać przyczyny ich powstawania i zwalczając je na innej drodze, dążyć do zmniejszenia wykroczeń. **Gdy jednak ze strony pewnych jednostek czy też ludności zachodzi świadome i planowe przekraczanie przepisów, władza administracyjna musi wyzyskać posiadane przez nią uprawnienia w całej pełni, aby zapobiec dalszym wykroczeniom.**

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych, ustalając zasady polityki karno-administracyjnej, wyraźnie zaznacza, że nie ilość i surowość kar, lecz wynik właściwie stosowanej polityki karno-administracyjnej na tle całokształtu działalności władz jest sprawdzianem należytego wykonywania powierzonego im zadania. Jednocześnie Minister zaznacza, że władze administracyjne mają prócz kar, jeszcze inne środki działania, jak wykonanie zastępcze, przymus bezpośredni itp., których szersze, niż dotychczas stosowanie może przynieść pozytywne rezultaty i zapobiec konieczności uciekania się do kar administracyjnych.

Przy sprawowaniu orzecznictwa karno-administracyjnego władze muszą przestrzegać dwóch zasad, t. j. szybkiego wymiaru kary i możliwego uproszczenia postępowania jak również unikania zbędnych kosztów i niedogodności dla zainteresowanych osób.

Minister przestrzega również przed stosowaniem zbyt wysokich kar częstokroć niewspółmiernych z popełnionem wykroczeniem. Zbyt wysoka kara, wzbudzająca u ukaranego poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, a jeśli chodzi o karę grzywny, nie odpowiadająca jego zdolnościom płatniczym, powoduje przedewszystkiem to, że ukarany chwyta się wszystkich dostępnych mu środków proceduralnych, celem uchylenia się od wymierzonej kary. Sprowadza to zbytnie przedłużenie postępowania, powodując ponoszenie kosztów przez władze, a jednocześnie pozbawiając postępowanie karno-administracyjne jego cech istotnych, jakiemi są: krótka, uproszczona procedura i szybki wymiar kary.

W okowach mrozu.

Nie można spodziewać się rychłego ocieplenia.

Zima tegoroczna dała na siebie czekać długo; za to, gdy nadeszła chwyciła odrazu w mocne kleszcze lodowych okowów.

Mrozy, jakie panują od dwu tygodni, są w naszym klimacie zjawiskiem dość rzadkiem. Jedynie w roku 1929 mieliśmy temperaturę jeszcze niższą, dochodzącą do 20 stopni. W czasie tejże zimy zanotowano wogóle najniższą temperaturę, dotąd dostrzeżoną, mianowicie — 79 stopni. Tak silne mrozy panowały w głębi Syberji.

Obecnie, na nasze szczęście, nie bijemy żadnych mroźnych rekordów. Niemniej — 16 stopni, wczoraj w mieście o godz. 9 rano wystarczy... I dopiero słońce, które w południe wyjrzało z poza chmur, spowodowało pewne ocieplenie temperatury.

Rozkład ciśnień barometrycznych **nie wróży rychłego ocieplenia.** Silny wyż barometryczny zalega nad całym niemal kontynentem europejskim. Depresje spostrzeżono nad Atlantykiem. Sięgają one aż po Ocean Lodowaty. Druga serja niżu rozpościera się nad morzem Śródziemnem i Czarnem.

Warunki śnieżne, co specjalnie interesuje narciarzy, są dobre. Po silnych opadach w zeszłym tygodniu śnieg w górach **ustalił się.**

W Beskidzie zach., na Podhalu i w Tatrach warstwa puszystego śniegu pokryła szlaki górskie i wszystkie tereny narciarskie.

Tyle „stan faktyczny". Stan ten jednak nie jest bynajmniej miły, ani pożądany, — zwłaszcza dla wielkich rzesz biedaków... Nie posiadający ciepłej odzieży, nie zaopatrzeni w węgiel, liczni mieszkańcy baraków i peryferyj miasta **chuchają w skostniałe ręce i z utęsknieniem wyczekują ustąpienia mrozu.**

Tęga zima tegoroczna odbiła się dość wyraźnie na wyglądzie miast. Wieczorami na ulicach pustki. Kto niema koniecznego interesu, woli siedzieć w domu, niż wychodzić na mróz. Dał się też zauważyć mocny spadek frekwencji w lokalach rozrywkowych i kawiarniach. Nawet bale nie cieszą się takiem powodzeniem, jak w roku ubiegłym. **Ale zdaje się, że w tym wypadku mróz gra mniejsza rolę...** Przyczyna leży również i w braku „znaków obiegowych".

Jedynie właściciele ślizgawek mają żniwo. Ruch na lodowiskach ogromny. Miły i zdrowy sport łyżwiarski osiągnął pełnię sezonu.

—xox—

Z dnia.

Przy 16-tu stopniach mrozu!

Dotkliwie dające się we znaki mrozy, wypędziły ponownie biedotę z mieszkań na poszukiwanie opału. Gdzież go znajdą? A no, na pobliskich hałdach kopalń i hut, oraz na polach górniczych o płytkim pokładzie węgla. Tam „biją" swoje „bieda-szyby" przy 16-tu stopniach mrozu! Praca ich rozgrzewa i nadzieja na zarobek, o który dziś tak trudno. Zgrabiałe od zimna ręce pracowicie drążą otwór w ziemi, który na nieskazitelnej bieli śniegu znaczą żółte plamy wydobytego z wnętrza lochu piasku. Wreszcie węgiel! Przerosły kamieniem, lichego gatunku, ale zawsze zdolny dać choć złudę ciepła, względnie nadzieję na kupno ciepłej strawy. Z trudem wielkim i nakładem pracy wydobyte „diamenty" wędrują na wózki, które powiozą je dalej, do miasta, dla rodzin niezdolnych zaopatrzyć się w węgiel po cenach koncernowych. Nie zawsze jednak „diamenty" trafiają do miasta. Przy całym sprycie „biedaszybowców" trafiają czasem do rąk, które konfiskują. A przecież ta namiastka węgla wydobyta została z zaparciem się siebie na 16-sto stopniowym mrozie!

Znamienny to obrazek dla obecnego kryzysu, wymowna ilustracja do fatalnych niedomagań dzisiejszego ustroju gospodarczego. **Joter.**

Chadeckie młócenie słomy na Komisji Prawniczej Sejmu Śląskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Prawniczej pod przewodnictwem posła Dr. Dąbrowskiego (N. Ch. Z. P.) rozpatrywane były następujące wnioski: wniosek wszystkich klubów opozycyjnych w sprawie rzekomego naruszenia autonomji śląskiej przez ustawę antyalkoholową oraz wniosek klubu Ch. D. i NPR. w sprawie rozciągnięcia na obszar Woj. Śląskiego ustawy z dn. 29. IV. 1925 r. o rozbudowie miast i Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 12. IX. 1930 o ulgach dla nowo-wznoszonych budowli.

Referent pierwszego wniosku pos. Kempka (Ch. D.) wywodził, że uchwalenie przez Sejm R. P. ustawy antyalkoholowej z mocą obowiązującą na tere- Wojew. Śląskiego jest naruszeniem przepisów art. 8a statutu autonomicznego. P. Kempka uważa, że Sejm Śląski winien wyrazić swój protest w uchwale stwierdzającej, że ustawa ta narusza przepisy art. 8a Statutu. Na zapytanie jednak posłów z klubu N. Ch. Z. P., które przepisy wspomnianej ustawy są sprzeczne z postanowieniami art. 8a p. Kempka musiał stwierdzić, że w konkretnych przepisach sprzeczności tej niema, natomiast upierał się przy twierdzeniu, że całość ustawy jest niezgodna z prezpisami Statutu. P. Kempka, jak również i inni posłowie Ch. D. i NPR., **przyznał pozatem, że ustawa antyalkoholowa obowiązuje na terenie Woj. Śląskiego, gdyż została należycie ogłoszona.** Wobec takiego stanu rzeczy posłowie klubu N. Ch. Z. P. sprzeciwili się uchwaleniu papierowej rezolucji, która w niczem nie może zmienić stanu faktycznego, a wywoła jedynie zamieszanie w zainteresowanych sferach. Pozatem ustawa antyalkoholowa jest w zasadzie oparta na przepisach ustawy o monopolu spirytusowym, która to ustawa obowiązuje na Śląsku już od roku 1925. Powracanie zaś do dyskusji, czy wydanie ustawy o monopolu spirytusowym z mocą obowiązującą na Woj. Śląskie bez wyrażenia na nią zgody Sejmu Śląskiego było naruszeniem kompetencyj Sejmu Śląskiego, czy też nie, jest całkowicie bezpłodnem traceniem czasu, gdyż **w niczem nie mogłoby to zmienić istniejącego stanu rzeczy.**

Pozatem trzeba stwierdzić, że pozytywne przepisy ustawy antyalkoholowej w nikim nie budziły zastrzeżeń i nawet przez posłów Ch. D. uznane zostały za bardzo celowe i pożyteczne. Opozycja jednak w Sejmie Śląskim, lubuje się w uchwalaniu papierowych rezolucji — to też i wczoraj nie mogła odmówić sobie przyjemności uchwalenia wspomnianej wyżej rezolucji, **z której nikt nie będzie miał żadnych korzyści.**

Po załatwieniu tej sprawy pos. Dr. Dąbrowski (N. Ch. Z. P.) referował chadecki wniosek o rozciągnięcie na teren Woj. Śląskiego ustawy z 29. 4. 1925 roku o rozbudowie miast i rozporządzenia Prez. Rzplitej o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Okazało się jednak, że wnioskodawcy, domagając się rozciągnięcia ustawy o rozbudowie miast zapomnieli widocznie, że w tej dziedzinie istnieje odrębna ustawa śląska, mianowicie ustawa o Śląskim Funduszu Gospodarczym, która inaczej niż ustawa ogólno-polska reguluje sprawę opłat i świadczeń na rzecz budownictwa mieszkaniowego.

Rozciągnięcie więc ustawy o rozbudowie miast jest niemożliwe i niecelowe. **Jeśli zaś chodzi o stosowanie ulg podatkowych w stosunku do nowo-wznoszonych budowli, to dekret Prez. Rzeczypospolitej z 1930 r. na Śląsku obowiązuje i jest stosowany.** Aby jednak stosowanie tych ulg rozszerzyć również i na domy wznoszone na Śląsku przed wydaniem tego dekretu, **Rząd opracował projekt specjalnej ustawy dla Woj. Śląskiego, która sprawę tę załatwi w sposób jaknajbardziej zadawalniający i celowy.** Wobec takiego stanu rzeczy Komisja Prawnicza za zgodą samych chadeckich wnioskodawców wniosek klubu Ch. D. i NPR. odroczyła „ad calendas graecas".

Na tem posiedzenie Komisji zostało zamknięte.

16 lutego!

Wielki koncert
ku czci ś. p. Żwirki i Wigury!
Początek 19,30. Początek 19,30.
Bilety wcześniej zamawiać Województwo L. O. P. P.

Teatr Polski!

Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Jak Niemcy odpłacają za przesadną naszą tolerancję.

W klasztorze w Roździeniu-Szopienicach wystawa organizacji polskiej młodzieży musiała ustąpić miejsca na przedstawienie Gesellen-Vereinów. — Wymowny przyczynek do panoszenia się Niemców.

Niejednokrotnie już wskazywaliśmy na jaskrawe forytowanie imprez i przedstawień niemieckich, jak wogóle niemczyzny, na terenie naszych parafij i to często takich, w których proboszczami są Polacy. **Tego rodzaju przesadna usłużność na rzecz niemieckich organizacyj, które znajdują chętny i łaskawy przytułek w lokalach, należących do kościołów parafjalnych, prowadzi pośrednią drogą do tolerowania i niejako uświęcania akcji germanizatorskiej, uprawianej zwłaszcza przez związki młodzieży, prowadzone przez niemieckich „oberkatolików".**

Wiadomo nam o tem, że ta dziwna ultratolerancja naszych licznych proboszczów wywołuje **rozgoryczenie w szeregach młodzieży polskiej S. M. P.,** organizowanej pod patronatem księży. **Młodzież ta, patrząc na przywileje organizacyj niemieckich na terenie poszczególnych parafij wprost pojąć nie może celu tego rodzaju „polityki", nie ma jednak odwagi temu w sposób należyty przeciwdziałać.**

Z tych wszystkich przywilejów organizacje niemieckie oczywiście bardzo chętnie korzystają, wprost panosząc się na terenie poszczególnych parafij.

W tych jednak lokalach parafjalnych, gdzie gospodarzami są Niemcy tolerancyjna „wzajemność" wobec organizacyj polskich i to nawet wobec organizacyj, stojących pod patronatem księży polskich wygląda zgoła inaczej.

Jaskrawy przykład tego, znajdujemy świeżo **w korespondencji, otrzymanej z Roździenia-Szopienic, której przeczytanie zalecamy zwłaszcza księżom Polakom, ultra tolerancyjnie usposobionym wobec Niemców i ich uroszczeń.**

Korespondencja ta nadesłana nam z kół polsko-katolickich brzmi następująco:

W dniach od 1—3 stycznia br., urządziło miejscowe SMP. wystawę prac członków i to z dziedziny malarstwa, stolarstwa, rzeźbiarstwa oraz ślusarstwa. Wystawa znalazła duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa, gdyż zwiedziło ją około 3000 osób. Z powodu dużej frekwencji postanowił Komitet wystawy SMP. wystawę tą przedłużyć do dnia 6. bm., a o przedłużeniu tejże podano do ogólnej wiadomości za pośrednictwem afiszów, na który to dzień (6. I. 33) zapowiedziały również swoje przybycie SMP. z innych miejscowości.

Ponieważ jednak wystawa ta mieściła się w salach Klasztoru, na które wszystkie niemieckie Związki posiadają „patent monopolowy", zmuszona była młodzież polska, pomimo zapowiedzi o przedłużeniu wystawy, w pospiechu zwinąć swoje eksponaty i opróżnić sale klasztoru dla niemieckich „Gesellen-Vereinów". Zaznaczyć należy, że członkowie „Gesellen-Vereinów" wtargnęli na sale, podczas gdy eksponaty nie były jeszcze zupełnie zwinięte, rozpoczęli dekorować scenę, na której znajdował się jeszcze żłóbek — artystycznie wykonany przez członka SMP. Alfonsa Głodka. Żłóbek ten przeznaczony był na wystawę w Panewnikach, został jednak kompletnie zniszczony, gdyż członkowie „Gesellen-Vereinów" uniemożliwili swobodne i ostrożne rozebrania tegoż.

Z uwagi na to, że sala klasztoru w każdy piątek przeznaczona jest na schadzki SMP., zwołano również miesięczne zebranie, które taksamo jak i przedłużenie wystawy, — spaliło się na panewce.

Przedstawienie niemieckie, które prawdopodobnie miało się odbyć w dniu 6. I. 33 przez niemiecki „Gesellen-Verein" w tej właśnie sali w klasztorze, nie było wcale podane do wiadomości, wobec czego polskie związki miały prawo do korzystania z sali klasztoru, tembardziej SMP. — miejscowe, gdyż w tymże dniu sala zarezerwowana była do użytku SMP. Zaznaczyć należy, że SMP. dopiero od niedługiego czasu korzysta z sali klasztoru i to dzięki staraniom b. patrona SMP. Roździeń-Szopienice ks. A. Steuera. Obecnie znowu utrudnia się polskiej młodzieży pracę i pobyt w klasztorze.

Z tego powodu SMP. postanowiło dobrowolnie ustąpić zupełnie salę w klasztorze **dla niemieckich „pupilów", których zarządcy klasztoru otaczają szczególną sympatją i opieką, oraz pozwalają na wszelkie zaciekanki. Podać do wiadomości musimy, ordynarne zachowanie się wychowanków „Gesellen-Vereinów" względem polskiej młodzieży SMP., które miało miejsce w klasztorze w czasie likwidowania wystawy. Oto członkowie „Gesellen-Verein" rzucali różne przezwiska jak „Idioten" itp., oraz naganiając członków SMP. do natychmiastowego opuszczenia sali.**

Czy takie wybryki niemieckiej młodzieży wobec polskiej mogą być nadal tolerowane? Czy wystawa prac polskiej młodzieży nie przyniesie miejscowemu polskiemu obywatelstwu więcej korzyści aniżeli jakieś tam przedstawienie „Gesellen-Vereinów"? Czy było potrzebne ażeby SMP. musiało przerwać wystawę z powodu mało znaczącego niemieckiego przedstawienia, które śmiało mogło być odłożone na 2 dni później, wreszcie zapytujemy się, czy polskiej młodzieży w Niemczech, również to samo wolno robić, to co niemieckiej młodzieży w Polsce?

K-k.

Oburzający handel cudzą własnością.

O niedolach sublokatorów.

Ochrona lokatorów pomyślana i stworzona dla obrony interesów olbrzymiego odłamu społeczeństwa, okazała się w praktycznem zastosowaniu, zbawienną dla tych wszystkich, którzy mieszkają w cudzych domach. Ustawa ta zapobiegła niewątpliwie wielu nadużyciom ze strony właścicieli realności, uniemożliwiając im dowolne podwyższanie komornego w starych domach, ale z drugiej strony niewątpliwie mimo woli ustawodawców, stworzono stan dający możność popełniania tak ze stanowiska prawnego jak i czysto ludzkiego stanowiska wielu rzeczy niedopuszczalnych i niewłaściwych.

W dobie dzisiejszego ogromnego braku mieszkań zajmują pojedyńcze osoby — nieraz starsze niezamężne panny lub wdowy, względnie starsi kawalerowie pięcio i sześciopokojowe mieszkania obliczone na pomieszczenie większych rodzin, które z braku odpowiednich pomieszczeń gnieżdżą się nieraz w 1 pokoiku. Te rozległe pomieszkania budowane w czasach, w których nie śniło się nawet filozofom o dzisiejszej nędzy mieszkaniowej, stały się dla przemyślnych lokatorów źródłem znacznych i niekontrolowanych dochodów. Urząd Skarbowy miał by wdzięczne pole do pracy przy stwierdzaniu dochodów, jakie przynoszą większe mieszkania rozparcelowane pomiędzy podnajemców za ceny wygórowane i niewspółmierne do opłacanego komornego. **W takiem kilkupokojowem mieszkaniu opłaca nieraz jeden sublok. komorne całego mieszkania.** Zrozumiałą samo przez się rzeczą jest to, że za użycie mebli, pościeli lub innych świadczeń wynagrodzenie musi być z natury rzeczy większe, ale **jak nazwać fakt, że lokator zajmujący mieszkanie trzypokojowe za 70 zł z wszelkiemi przyległościami żąda za wynajęcie 1-go próżnego pokoju bez wszystkiego — 70 zł. To jest wyraźnem nadużyciem. Jeżeli lokatorka opłaca za pięciopokojowe mieszkanie z przyległościami 150 zł. i mieszka sama w jednym pokoiu, a cztery odnajmuje za sumę przekraczającą conajmniej dwukrotnie sumę komornego, to zapytać należy w czyim interesie to się odbywa?**

Jest to oczywisty handel cudzą własnością w sposób krzywdzący zarówno właściciela domu opłacającego wszystkie podatki, jak i podnajemcę, zmuszonego do opłacania niewspółmiernie wysokiego komornego bez możności ingerencji jakichkolwiek czynników. Podnajemca czyli sublokator nie podlega żadnej ochronie prawnej i wydany jest na łup niesumiennego wyzysku gospodarzy-lokatorów, korzystających z pełnej ochrony prawnej. Właściciel domu nie może podwyższyć komornego w starym domu, gdyż lokator może zażądać ustalenia czynszu przez kompetentne czynniki — natomiast tenżesam lokator wyrzekający na wyzysk uprawia nieraz lichwę mieszkaniową w najgorszym gatunku. I gdy podnajemca nie chce lub nie może zgodzić się na podwyżkę komornego nieraz o 50% (!) wówczas otrzymuje wypowiedzenie na miesiąc lub 14 dni. Szczególnie stosują niektórzy lokatorzy zawodowo trudniący się podnajmowaniem swego mieszkania, politykę taką względem osób, które zmuszone są z racji zawodu do niezmieniania adresu. **Znanym nam jest wypadek, że w przeciągu trzech miesięcy zażądano od pewnego lekarza podwyżki o 50% mimo, iż w międzyczasie gospodarz w uwzględnieniu przesielenia obniżył czynsz o 25%.** Niejednokrotnie dopuszczają się niektórzy daleko idących nadużyć prawa własności gospodarzy. Jeden lokator zajmujący 5 pokojowe mieszkanie podzielił samowolnie mieszkanie na 2 części — 1 trzy i jedno dwupokojowe mieszkanie **i to mniejsze wynajął za cenę wyższą niż wynosiło całe komorne.** Proces wytoczony przez właściciela trwał przez trzy lata. Bywa i tak, że lokatorka płacąca 70 zł. za trzy pokoje z kuchnią mieszka w kuchni, a za wynajęte pokoje zarabia około 300 zł. miesięcznie.

Przykłady naprowadzone nie mają bynajmniej na celu podważania słusznych postanowień ochrony lokatorów, ale jedynie i wyłącznie wskazanie na pewne niedociągnięcia i niewłaściwości, które winne być bezwarunkowo usunięte. Rolę „bezwzględnych kamieniczników" obejmują często lokatorowie, którzy stokroć bezwzględniej duszą podnajemców, którzy pozbawieni są możności jakiejkolwiek obrony. A równocześnie apelują do współczucia obdzieranych żywcem podnajemców, tłumacząc im, że tylko z tego żyją. Zapytać należy, czy jeśli ktoś uprawia np. lichwę pieniężną, to fakt, że z tego żyje jest okolicznością łagodzącą? **Uprawianie zatem lichwy mieszkaniowej, a więc artykułem pierwszej potrzeby nie może być momentem usprawiedliwiającym w żadnym wypadku.**

Bardzo wielu właścicieli domów wynajęłoby chętnie pomieszkania w swoich domach bodaj za przedwojenne komorne, byle tylko opłacić koszta utrzymania, ale lokatorzy ciągnący nieproporcjonalne zyski z cudzych pomieszkań, żądają w razie opuszczenia mieszkania sum dochodzących do kilku tysięcy złotych. Do niedawna jeszcze płaciło się na Śląsku do 20.000 tytułem odstępnego za 4—5 pokojowe mieszkanie. **I dziś, mimo ustawowych zakazów — „odstępne" istnieje dalej, ale w formie tzw. odkupu mebli, przy którym za kilka połamanych gratów płaci się lokatorowi tysiąc lub więcej złotych, aby pomieszkanie opróżnił.**

Wypadki jak poprzednio nie są odosobnione, lecz są niemal regułą. Zastanowić by się można, jak należy zapobiec faktom, jak powyżej opisane. Rada na to jest zadziwiająco prosta. Ale o tym w następnym artykule.

N. N.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszać się można: Katowice. Plebiscytowa 1.

Dramat w Bicetre.

Powieść.

83) (Ciąg dalszy).

— Czy wtedy był kto przy niej?

— Ja byłam — rzekła Róża.

— Coś widziała, dziecino?

— Mateczka wypiła szklankę limonady, powiedziała, że pali ją w piersiach i upadła.

— Gdzie ta limonada — zapytał lekarz pośpiesznie.

— Mateczka wypiła wszystko.

— Ale szklanka gdzie? Szklanka!

— Stoi na kominku — odrzekło dziecko, wskazując ją ręką.

Doktór rzucił się do kominka, ocierając się po drodze o hrabinę Luizę, śpieszącą również w tamtą stronę. Ale tak pilno mu było stwierdzić dziwne, nieprawdopodobne nawet podejrzenie, że nie zwrócił na to uwagi.

Pochwycił szklankę, przypatrzył się jej, powąchał mocno, a ponieważ pozostało kilka kropel na dnie, podniósł ją do ust, przechylił i zaczął smakować, jak amator próbuje wino, pragnąc ocenić jego wartość.

Namarszczył brwi i szepnął:

— Tak, to ekstrat beladony. Trucizna gwałtowna. Jak nie miała paść martwa? Nie wiem, czy ją ocalę. Probujmy, niema chwili do stracenia. Lecz kto mógł popełnić taką zbrodnię?

Wzrok jego spotkał się ze wzrokiem hrabiny Luizy, utkwionym w niego badawczo.

— Kawy czarnej! — zawołał i papieru do pisania.

Napisał krótką receptę, którą Honorjusz Midoux, gotów zawsze do wszelkich posług, sam odniósł natychmiast do apteki.

Następnie w usta Cecylji wlał kilka łyżek kawy.

Po kilku chwilach niejakie polepszenie można było zauważyć w organiźmie chorej.

Pan Hauteclair, widząc ją oddychającą, jakkolwiek oddech ten był słabym, sądził, że patrzy na swe dziecko, powstające z grobu.

— Wszak pan ją ocalisz! — zawołał głosem błagalnym.

— Być może — odrzekł lekarz.

— Cóż to jest takiego? Jakiż powód tak strasznego wypadku?

W przekonaniu lekarza Cecylja była ofiarą otrucia. Dość mu było spojrzeć na twarz i zbadać puls, by dojść do tego wniosku. Nadto stwierdził obecność trucizny w pozostałej reszcie płynu. Nakoniec objaw, jaki nastąpił po wypiciu kawy czarnej, jeszcze więcej wzmocnił jego przekonanie.

Czyż mógł powiedzieć, że Cecylja była otrutą? Byłoby to zgodne z prawdą, ale wniosłoby do tego domu niepokój na zawsze.

XIX.

Kogo obwinić o takie przestępstwo?

Jedna tylko Luiza de Villegente była zdolna popełnić je.

Ale nie mówiąc już o tem, że oskarżenie podobne rzuciłoby niejako plamę i na Marcelę! Łatwo było powiedzieć, że hrabina zaprzeczy mu z najwyższem oburzeniem i nawet ze swej strony obwini skarżącego.

Słowem, Renę postanowił zachować tajemnicę. Zresztą, zobaczymy później. Nateraz lepiej nie mówić nikomu, z wyjątkiem osoby podejrzanej.

Odrzekł więc panu Hauteclair:

— Panna Cecylja była zanadto rozgrzana i napiła się zimnej limonady. To dość...

W tej chwili chora jęknęła i poruszyła się na sofie.

— Co tu robić doktorze! — zawołał pan Hauteclair.

— Cierpliwości. Nic nie można robić dopóki nie powróci p. Midoux.

Nie dodał, że ocalenie Cecylji było kwestją kilku minut i jeżeli zażądane lekarstwa nie będą przewiezione natychmiast, to trucizna dokona swego niszczącego zadania.

Nakoniec otworzyły się drzwi i Honorjusz cały mokry wpadł do salonu.

Rene dał chorej mocną dozę ometyku i gdy po kilku chwilach nastąpił skutek, zebrał czerniawę, wydzielające specjalny odór wydzieliny w miseczkę i surowo spojrzał w oczy hrabiny de Villegente.

Luiza stała blada, z czołem namarszczonem i wzrokiem zuchwałym. Na twarzy jej nie było wcale widać wyrazu smutku, rozlanego na obliczach innych, otaczających Cecylję, osób. Wydawała się, jak gdyby oczekiwała ataku i gotowała się do walki.

Teraz lekarz dał chorej jeszcze silniejsze antydotum, mianowicie rozczyn tlenku cynku. Należało zneutralizować resztę pozostałej we wnętrznościach trucizny.

— Teraz — rzekł — państwo odniosą pannę Cecylję do jej pokoju, rozbiorą i położą do łóżka.

— Czy niema już niebezpieczeństwa, doktorze? — zapytała Marcela.

— Zdaje mi się, że niema. Zresztą ja zaraz tam przyjdę i pozostanę przy niej całą noc.

Hrabina Luiza postępowała ostatnia za orszakiem, odprowadzającym Cecylję na piętro.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące.

Czwartek 26 stycznia

Dziś: Polikarpa B. M.
Jutro: † Jana Złotoustego B. W. D. K.
Wsch. sł.: g. 7,25.
Zach. sł.: 16,10.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Teatr Polski w Lublińcu.

W czwartek 26 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Lublińca, gdzie odegraną zostanie świetna komedja „Potasz i Perlmutter".

„Kupiec Wenecki".

W piątek 27 bm. o godz. 20 poraz drugi wiekopomne arcydzieło Szekspira „Kupiec Wenecki" w którem autor przedstawił ideę miłości i nienawiści, oraz ich skutki. Reżyserja p. Biesiadeckiego, gra zespołu, prześliczne dekoracje p. Węgrzyna oraz kostjumy stworzyły malowniczą i wysoce artystyczną całość, a zadowolona publiczność z entuzjazmem oklaskiwała wykonawców w osobach pp. Biesiadeckiej, Hańskiej, Grzębskiej, Arnoldta, Biesiadeckiego, Bryńińskiego Brandta, Czerwińskiego, Godlewskiego, Kochanowicza, Wasilewskiego, Zbyszewskiego i innych.

„Dziady" przedstawienie szkolne.

W sobotę 28 bm. o godz. 15,30 staraniem Teatru Międzyszkolnego, wspartego siłami artystycznemi Teatru Polskiego, odegrane zostanie dla młodzieży szkolnej „Dziady". Będzie to ostatnie przedstawienie „Dziadów". Młodzież szkolna, chcąca wziąść udział w tem przedstawieniu, musi wcześniej zamówić bilety u prof. Hrnczarka w gimn. matem.-przyr., ul. Jagiellońska.

„Pod zarządem przymusowym".

W sobotę 28 bm. o godz. 20 ciesząca się niesłabnącem powodzeniem farsa Arnoldta i Bacha p. t. „Pod zarządem przymusowym".

Hanka Ordonówna

Najwybitniejsza polska pieśniarka ulubienica naszej publiczności wystąpi z jedynym wieczorem piosenek w niedzielę, dnia 5 lutego o godz. 20 w Teatrze Polskim, na którym wykoną nowy bogaty program. Zapowiedź tego wieczoru wywołała bardzo żywe zainteresowanie w naszem mieście, czego dowodem szybkie wykupywanie biletów.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 27 bm. „Kupiec Wenecki" o godzinie 20.
Sobota, dnia 28 bm. „Dziady" o godz 15,30.
Sobota, dnia 8 bm. „Pod zarządem przymusowym" o godz. 20-tej.
Wtorek, dnia 31 bm. „Noc Sylwestrowa", przedst. popularne o godz. 20-tej.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 26 bm. „Potasz i Perlmutter" w Lublińcu o godz. 19,30
Niedziela, dnia 29 bm. „Potasz i Perlmutter" w Gliwicach o godz. 19,30.
Poniedziałek, dnia 30 bm. „Panna Flirte" w Rybniku o godz. 19,30.
Piątek, dnia 3. 2. „Potasz i Perlmutter" w Pszczynie o godz. 19,30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

od wtorku, dnia 24 stycznia 1933.

Kino Capitol: Od dziś „Noce portowe" z Ricardo Cortezem i Phillippsem Holmesem. Na dodatek Jackie Cogan jako marynarz.
Kino Casino: I Tommy Boy". II. Flip i Flap „Ich dole i niedole".
Kino Colosseum: I. „Po wyroku". II. „Wyspa zatopionych serc"
Kino Palace: „Kapitan Marynarki".
Kino Rialto: „Olimpjada miłości".
Kino Union: X 27".
Kino Dębina, Dąb. „Ben Hur" z Ramonem Nowarro.
Kino Sztuka Świętochłowice: I. „Gehenna kobiet". — II. „Wyspa tajemnic".

Sytuacja na kolejach.

Jak wynika z ostatnich meldunków, poszczególnych dyrekcyj kolejow., w dyrekcji wileńskiej **mróz dochodzi do — 24 stopni, w innych zaś dyrekcjach do — 16 st.** W dyrekcji stanisławowskiej nastąpiły duże opady śnieżne, w dyrekcjach wileńskiej i radomskiej **zaszła konieczność uruchomienia na wschodnich odcinkach pługów odśnieżnych.** Przerwy i opóźnienia w ruchu są na terenie całego kraju **bardzo nieznaczne.** (—)

(—) Ceny wytyczne chleba i mleka.

Magistrat Katowic po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen ustalił na swem posiedzeniu w dniu 24 stycznia br. cenę wytyczną za 1 kg chleba żytniego 65% na 0,30 zł i 1 litr mleka pełnego surowego także na 0,30 zł z mocą obowiązującą od 25 stycznia br. Cena i waga bułek, ceny mięsa i wyrobów mięsnych pozostały bez zmian.

Dziś przyjeżdżają dostojni goście estońscy.

Program pobytu w Katowicach gen. Roski. — „Gwiazdka" Związku Strzeleckiego w Katowicach.

W myśl zapowiedzi dziś przybędą do Katowic przedstawiciele estońskiego „Kaitselitu" z p. gen. Roską na czele. Program pobytu dostojnych gości ustalono jak następuje.

Godz. 6,46 — Przyjazd do Katowic.
Godz. 8—1,80 — Przywitanie na dworcu kolejowym. — Kompanja honorowa, orkiestra, władze Z. S.
Godz. 8,15—8,45 — Śniadanie I. w restauracji „Monopol".
Godz. 8,50 — Wyjazd samochodami do huty „Pokój" w Nowym Bytomiu.
Godz. 9,30—11 — Zwiedzanie huty.
Godz. 11—12 — Śniadanie II. w hucie
Godz. 12—12,30 — Powrót do Katowic.
Godz. 12,30—12,40 — Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca. Obecne władze Z. S.
Godz. 12,40—12,55 — Wizyta u p. Wojewody Śląskiego.
Godz. 12,55—13,10 — Wizyta u p. Gen. Zająca Józefa.
Godz. 13,10—15 — Wyjazd do Król. Huty do kopalni „Pole Północne" i jej zwiedzanie.
Godz. 15,20 — Powrót do Katowic.
Godz. 17—18 — Gwiazdka oddziału Katowickiego w restauracji „Kubosza".
Godz. 18,21 — Odjazd do Krakowa.

Jednocześnie przypominamy, iż dziś, w czwartek, odbędzie się w sali p. Kubosza (dawniej Noglik) przy Parku Kościuszki — uroczysta „Gwiazdka" Związku Strzeleckiego. Oddział Katowice. — Początek o godz. 16,30. — Na „Gwiazdkę" zaprasza serdecznie Zarząd Oddziału Katowickiego Zw. Strzeleckiego wszystkich członków oraz sympatyków.

Uroczystość gwiazdkową Związku Strzeleckiego zaszczycą swą obecnością reprezentanci estońskiego „Kaitselitu" z generałem Roską na czele oraz całym sztabem wyższych oficerów. Dostojnemu gościowi, który w czwartek będzie cały dzień bawił w Katowicach, towarzyszyć będą główny komendant Zw. Strzeleckiego ppłk. Rusin oraz przedstawiciele miejscowych władz wojewódzkich, wojskowych, strzeleckich. komunalnych, miejskich i wiele osób cywilnych.

Akademja ku czci powstania styczniowego

urządzona przez Rodzinę Policyjna wypadła wspaniale.

Z okazji 70-letniej rocznicy powstania styczniowego, urządziło Królewsko-Huckie koło Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej akademję uroczystą w dniu 22. I. 1933 r. w szkole przy ulicy Dąbrowskiego w Królewskiej Hucie. Uroczystość zaszczycili obecnością swoją, z ramienia dowódcy 75 pp. panowie major Pamin i kapitan Tardziński, p. prez. Spaltenstein, p. wiceprezes Sądu Okręgowego dr. Kleski i inni. Na program złożył się piękny odczyt o powstaniu styczniowem, wygłoszony przez p. Cimałę, śpiew p. komisarza Zientka wykonany przy akompanjamencie fortepianu znanej artystki i profesorki śpiewu, p. Andy Kitschmann. Na punkt ten złożyło się odśpiewanie aryj z „Zaczarowanego fletu", „Żydówki" i „Straszny Dwór" oraz pieśni żołnierskiej „Stary kapral", Moniuszki. Dalszy program wypełniła deklamacja wiersza okolicznościowego wygłoszonego przez p. Dudziankę, córeczkę nadkom. Dudy, odegranie przez panie Gabrjelową i Hirszową kilku utworów muzycznych i wreszcie żywy obraz wzorowany na „Bitwie" Grotgera z równoczesną deklamacją utworu Józefa Nawrockiego „Lituacja" wygłoszona przez p. Januszkiewiczównę. Uroczystość wyreżyserował bardzo udatnie p. Sikora Franciszek, nauczyciel miejscowej szkoły. — Dzięki staraniom zarządu koła Rodziny Policyjnej z panią Kubaczkową, żoną kierownika II komis. p. Januszkiewiczówną na czele. Uroczystość wypadła imponująco.

Mieszkańcy Bielska i Białej

podejmują od 1-go lutego walkę o zniżkę prądu.

Onegdaj w Bielsku w hotelu „Pod Czarnym Orłem" odbyło się ścisłe zebranie komitetu do walki z prądem. Przewodniczył p. mgr. Anurzewski. Po kilku przemówieniach, w których mówcy wykazali, iż do tej pory nie można było dojść do porozumienia z Dyrekcją Elektrowni Bielsko—Biała, zapadła uchwała, **by z dniem 1-go lutego br. podjąć ponownie strajk elektryczny. Ponadto uchwalono do komitetu przyjąć komitet Pań, których zadaniem będzie ścisłe przestrzeganie strajku, następnie rozszerzyć akcję strajkową na gminy, oraz zwołać walny wiec.** Jak się dowiadujemy Dyrekcja Okręgowej Elektrowni uzależnia zniżkę cen prądu od przedłużenia umowy z miastami na okres kilku następnych lat. **Od 1-go lutego więc** mieszkańcy Bielska i Białej znów zaczną posługiwać się świeczkami i lampami naftowemi.

(—) Wyjazd JE. ks. Biskupa Adamskiego.

W tych dniach JE. ks. Biskup Adamski wyjechał do Poznania, skąd uda się do Warszawy a potem do Krynicy w celach kuracyjnych.

2000 młodzieży harcerskiej na nartach.

Trzytygodniowe ferje zimowe pozwoliły szeroko rozwinąć wśród młodzieży harcerskiej akcję sportów zimowych. Mimo ciężkich warunków finansowych, dzięki pomocy społeczeństwa, zrgupowanego w kołach przyjaciół harcerstwa, akcja ta dała znakomite wyniki. **Na terenie całego kraju odbyło się 105 różnych obozów narciarskich młodzieży męskiej, w których brało udział około 1500 harcerzy.** Ponadto zorganizowano szereg kursów narciarskich dla harcerek, w których wzięło udział **500 dziewcząt,** 5 harcerek uzyskało dyplomy instruktorskie Polskiego Związku Narciarskiego. (—)

(—) Zarząd Sodalicji Pań w Katowicach

zawiadamia, że adoracja Sekcji Eucharystycznej jest w piątek 27 stycznia o godz. 17 w kaplicy SS. Elżbietanek.

Czemp.

Historja „Czempa", ex-czempiona boksu, podobna była do historyj wielu bokserów. Najpierw sława, bogactwo, zwycięstwo za zwycięstwem, szczęśliwe małżeństwo, później stopniowy upadek, staczanie się w dół i wykreślenie ze społeczności. Wszystko zdziałały hazard i wódka. Mistrz ringu zostaje opuszczony przez wszystkich, jedynie syn mu zostaje. Całą swą miłość przelewa na syna i dla niego postanawia znów zdobyć sławę i pieniądze. W jaki sposób, opowie nam treść filmu. „Czemp" od pierwszej rzeczy do ostatniej trzyma widzów w napięciu. Genjalna gra „Czempa" (Wallace Beery) oraz jego syna (Jackie Cooper), przypominająca najlepszy okres gry „cudownego" Cogana, wspaniała reżyserja — składają się na skończenie piękną całość. Jakkolwiek treść filmu wprowadza nas w świat bokserski, nie przez wszystkich lubiany i nieznany, jednakże szybka akcja, fenomenalna gra, wdzięczny podkład muzyczny pokrywają te niedociągnięcia drobne i każą o nich zapomnieć. Napisów jest być może zbyt dużo, jednakże są one niezbędne. Film ten wkrótce ukaże się na ekranie kina „Casino". (—)

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Nowe władze Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Dnia 24 bm. odbyło się w Katowicach walne zebranie uczestników Syndykatu Polskich Hut Żelaznych pod przewodnictwem prezesa inż. Macieja Rogowskiego. Po złożeniu przez gen. dyr. Syndykatu b. min. Bolesława Grodzieckiego sprawozdania z sytuacji rynkowej oraz zatwierdzeniu bilansu, uchwalono budżet na rok 1933, poczem walne zebranie dokonało wyboru członków Rady Nadzorczej na rok bieżący. W skład Rady weszli pp.: p. gen. dyr. inż. Stanisław Surzycki jako pierwszy wiceprezes i naddyrektor inż. Marjan Przybylski jako drugi wiceprezes, jako członkowie: pp. gen. dyr. Fr. Bernhardt, naddyr. J. bar. Dangel, b. min. L. Darowski, dyr. Ch. Debrey, prez. dr. T. Epstein, b. min. H. Gliwic, dyr. P. Hancke, dyr. T. Karszo-Siedlewski, b. min. inż. Cz. Klarner, wicedyr. M. Mignaval, prok. inż. L. Pluszczewski, dyr. J. Rutkowski, naddyr. M. Sabass, gen. dyr. R. Scherff, dyr. K. Warkotsch oraz jako zastępcy członków: pp. prez. J. Meyer, dyr. T. Neumann, dyr. A. Słaboszewicz, dr. S. Skrzyński, dyr. St. Stanowski, dyr. A. Zalewski, oraz dyr. S. Zawadzki.

(—) Siódmy obchód jubilatów kolejarzy śląsk.

28 bm. w sali Powstańców w Katowicach odbędzie się siódmy z rzędu obchód jubilatów-kolejarzy śląskich, jakie co rok urządza Stowarzyszenie Kolejarzy Filja I Katowice. Jubilatów którzy przesłużyli 25 lat w kolejnictwie jest 54: Andrzejewski Marcin, Apostel Wincenty, Bryś Franciszek, Balcar Franciszek, Broncel Teodor, Buchalik Franciszek, Bulla Herman, Chwiendacz Antoni, Cieślik Juljusz, Cwołek Paweł, Dawid Edward, Dośla Włodzimierz, Gawełek Maksymiljan, Gellner Józef, Glomb Jan, Hofman Jan, Hercig Henryk, Janosz Jan, Janota Józef, Jasiok Rudolf, Jeleń Karol, Józef Franciszek, Kalisz Sylwester, Kalnik Stefan, Kansy Robert, Kozielski Ludwik, Kozubek Józef, Krawczyk Bernard, Kwapuliński Alojzy, Machoń Andrzej, Marciniok Wiktor, Mendrys Oswald, Mokros Antoni, Mrowiec Jan, Mrozek August, Musiolik August, Negrusz Gwidon, Orendorz Ludwik, Ogórek Alojzy, Pajączek Mateusz, Palica Robert, Parusel Teodor, Pawlik Emil, Podleska Konstanty, Pysik Józef, Pytlik Paweł, Rosmus Paweł, Weis Antoni, Wieczorek Tomasz, Wyględacz Ignacy i Zawisz Emanuel.

(—) Choroby zakaźne.

Według danych Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego w czasie od dnia 25 do 31 grudnia 1932 r. zanotowano na terenie Województwa Śląskiego następujące choroby zakaźne: dur brzuszny 6 (2 śmiertelne), płonica 32 (2 śmiertelne), błonica 36 (5 śmiertelnych), nagminne zapalenie opon mózgowych 1, odra 59 (1 śmiertelny), róża 2, gruźlica otwarta 2, w czasie zaś od 1 do 7 stycznia 1933 r. dur brzuszny 3, płonica 22, błonica 18 (2 śmiertelne), nagminne zapalenie opon mózgowych 1, odra 20, róża 3, gruźlica otwarta 1, i jaglica 3, wreszcie w czasie od 8 do 14 stycznia br. dur brzuszny 4 (1 śmiertelny), czerwonka 2, płonica 29 (1 śmiertelny), błonica 34 (5 śmiertelnych), odra 53 (1 śmiertelny) róża 2, krztusiec 3, gruźlica otwarta 6, i jaglica 2.

Na kopalni „Hoym" nie będzie redukcji.

W z związku z naszą wczorajszą notatką o przebiegu konferencji u p. Kom. dem. w sprawie redukcyj na kop. „Hoym" donosimy, iż p. Komisarz demob. sprzeciwił się jakiejkolwiek redukcji na tej kopalni. (—)

(—) Baczność członkowie NChZP. Katowice-Załęże.

Dnia 28 stycznia br. o godz. 18 w sali p. Świtały przy ul. Wojciechowskiego 7 odbędzie się uroczyste zebranie połączone z opłatkiem, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

(—) Za kradzież pieniędzy.

Za kradzież pieniędzy dokonaną w mieszkaniu Pyki Joanny w Katowicach, przy ul. Stalmacha 18, przytrzymano 22-letnią Annę Hurtik, zam. w Niewiadomiu, pow. Rybnik, której skradzione pieniędze odebrano i oddano napowrót poszkodowanej.

(—) Kurs doszkolenia oficerów rezerwy Koła Katowice.

Jako dalszy ciąg kursu doszkolenia oficerów rezerwy — członków Koła ZOR. Katowice odbędzie się programowy wykład z dziedziny wojskowości w czwartek 26 bm. o godz. 19 w sali Rady miejskiej w Katowicach, który wygłosi oficer 73 pp. — Zarządy Kół ZOR. oraz Podchor. rez. zwracają się tą drogą do wszystkich swych członków z prośbą o liczne przybycie.

(—) Walne zebranie Towarzystwa przyjaciół zwierząt.

Dnia 9 lutego br. o godz. 19,30 w sali posiedzeń Rady miejskiej miasta Katowic przy ulicy Pocztowej odbędzie się zwyczajne roczne walne zebranie członków Towarzystwa zwierząt i przyjaciół zwierzyńca miasta Katowic, na którem po zdaniu sprawozdania z działalności zarządu, nastąpi wybór nowych władz towarzystwa.

(—) „Bal Mody" w salonach hotelu „Monopol".

Cały elegancki Górny Śląsk z wielkiem zaciekawieniem oczekuje prawdziwie europejskiej imprezy karnawałowej „Balu Mody" — zapowiedzianej na 1 lutego br. w połączonych salonach hotelu „Monopol". Jak słychać cała elita Górnego Śląska wybiera się na ten bal i stawi się w komplecie na cześć pięknych pań, które rywalizować będą o tytuły Królowej Mody i Najpiękniejszej Pani Górnego Śląska na rok 1933. Sensacją będzie przyjazd do Katowic warszawskiej Królowej Mody i Najpiękniejszej Pani w Warszawie na rok 1933 w otoczeniu całego dworu premjowanych piękności, żeby asystować przy wyborach w Katowicach. Od dnia 30 bm. czynna będzie poradnia na I piętrze w Hotelu „Monopol", gdzie demonstrowane będą kolekcje najświeższych modeli dla wygody Szan. Pań wybierających się na „Bal Mody". Najlepsze warszawskie Domy Mód wystawią swoje modele, a więc nagrodzone firmy: Maison Gouls sin Cattley, B. Myszkorowski, M. Apfelbaum i Ska, L. Leszczyński i inni. Pozostałe zaproszenia i karty wstępu nabywać można w biurze hotelu „Monopol" tel. 906 i w magazynie perfumeryjnym Z. Kenner, 3 Maja 15, tel. 30-63. (o)

(—) Ważne dla wytwórców, sprzedawców i naprawiających narzędzia miernicze.

Kto wyrabia, naprawia lub sprzedaje narzędzia miernicze w celach zarobkowych obowiązany jest posiadać koncesję na dokonywanie tych czynności, wydaną przez właściwy okręgowy urząd miar (rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22. 7. 32. Dz. U. R .P. poz. 630). W górnośląskiej części woj. śląskiego ci, którzy wyrabiają lub naprawiają narzędzia miernicze, obowiązani są złożyć podanie **nie później** niż do dnia 1 kwietnia 1933 r., a ci, którzy sprzedają narzędzia miernicze **nie później** niż do dnia 1 stycznia 1943 r. Podanie o udzielenie koncesji należy wnosić do Okręgowego Urzędu Miar w Katowicach za pośrednictwem właściwych miejscowych urzędów miar, które na żądanie będą udzielać interesowanym stosownych informacyj. Podanie powinno zawierać: a) imię, nazwisko (firmę), przynależność państwową i miejsce zamieszkania (siedzibę firmy) ubiegającego się o koncesję b) wyszczególnienie rodzajów narzędzi miernicznych, jakie petent zamierza wyrabiać, naprawiać lub sprzedawać, c) miejsca (przedsiębiorstwa, zakłady, warsztaty, sklepy i t. p.), w których dokonywać się mają czynności koncesją dozwolone Podanie o udzielenie koncesji na wyrób i naprawę narzędzi mierniczych powinno pozatem zawierać: a) wykaz urządzenia i wyposażenia warsztatowego, b) dane stwierdzające należytą umiejętność zawodową petenta lub conajmniej jednego stałego pracownika fachowego Do podania należy załączyć wypis z rejestru firmowego lub uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego. Koncesje te są bezpłatne, jedynie pobiera się opłatę stemplową (w znaczkach) od podania 5 zł, a gdy zachodzi konieczność sprawdzenia na miejscu pomieszczenia oraz urządzenia i wyposażenia warsztatowego 10 zł i po 50 gr od każdego załącznika do podania oraz 5 zł do każdego świadectwa koncesyjnego. Pozatem przypomina się, że od 1 stycznia br. sprzedawcy narzędzi mierniczych najbardziej rozpowszechnionych, na terenie woj. śląskiego mogą przechowywać na sprzedaż i sprzedawać narzędzia miernicze tylko z nienaruszoną cechą legalizacyjną (choćby wygasłą), wytwórcy narzędzi mierniczych mogą wypuszczać takowe z wytwórni dopiero w stanie zalegalizowanym, wreszcie osoby lub zakłady, dokonujące naprawy narzędzi mierniczych mogą zwracać takowe (oddawać do użytku) po uprzedniem zalegalizowaniu naprawionych narzędzi mierniczych (rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22. 7. 32 r. Dz. U. R. P. poz. 628). Zaznacza się że niezastosowanie się do powyższego jest karalne w myśl art. 23 i 24 dekretu o miarach (Dz. U. R. P. 1928 r. Nr. 72, poz. 661).

(—) Ujęto całą szajkę.

W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie włamania do składu firmy Tow. Zakładów Żyrardowskich Sp. A. w Katowicach, przy ul. Wawelskiej 3, i kradzieży większej ilości pończoch damskich, skarpetek, obrusów itp. ujawniono jako sprawców tej kradzieży: Bańczyka Erwina, Piątka Leona, Piechulkę Władysława Świerkota Franciszka i Ofenberga Henryka wszyscy z Katowic oraz Chwałę Antoniego z Nowych Hajduk i Erykę Bańczyk z Katowic. W czasie rewizji domowej znaleziono u nich skradziony towar, który odano poszkodowanej firmie. Sprawców odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych.

Opłatek u kresowych harcerzy polskich.

Mroźna, styczniowa zima zapanowała na dobre na pograniczu. Biały całun śniegu, sięgającego po kolana, pokrywa dobrotliwie zlodowaciałą powierzchnię Odry i Olzy, jakoby zakryć chciał potrójną granicę państwową, którą prastowiańska Odra wraz z pobratymczą Olzą stanowią! Kresowa osada Olza, wtulona w głęboki puch śniegowy, ożywia się i zewsząd, jakby nie było granicy, spieszy lud polski z pogranicznych wiosek w Czechosłowacji i Niemczech, by wraz z ludnością tubylczą mimo ciężkich warunków śniegowych być obecnym na „Wieczorze Kolęd Polskich i Jasełek", oraz na „Opłatku Harcerskim" kresowych drużyn harc. w Olzie. Sala pełna. Wchodzących przedstawicieli władz z p. konsulem drem Synowieckim z Mor. Ostrawy i p. insp. szkolnym Lincą na czele, orkiestra wita hymnem narodowym. W pierwszym rzędzie widać również ks. prob. Jerzego Wojciecha z Zabełkowa, co wymownym jest dowodem, że harcerstwo polskie pracuje w duchowej łączności religijno-narodow. w myśl zasad prawa harcerskiego.

Po udatnych występach **chóru harcerskiego,** który pod batutą p. Wolańskiego śpiewa szereg pięknych kolęd polskich, wita zgromadzonych jedna z druhen, poczem prezes Koła Przyjaciół ZHP. p. Eugenjusz Rohrbach, wygłasza duchem gorącego patrjotyzmu przejęte przemówienie powitalne. Kolędy i pastorałki, przeplatane deklamacjami, wypełniają pierwszą część programu. Przy blasku ogni bengalskich odgrywają następnie najmłodsze „wilczątka" baśń **„Jak harcerze polscy karzełkom wieść o narodzeniu Chrystusa nieśli"** — bajeczka, odtworzona znakomicie pod reżyserją p. Kmakówny — budzi ogólny zachwyt, wywołując burze oklasków. — Punktem szczytowym wieczoru jest wreszcie „Sen-jawa" wielki obraz sceniczny z bogatą ilustracją muzyczną, „Jasełka Polskich Harcerzy", w którym uczestniczą wszystkie miejsc. harcerki i harcerze, chylące piękne swe proporce przed Bożą Dzieciną i Jego matką.

Następnie gromadzą się w pięknie przystrojonej sali gmachu Publicznej Szkoły Powszechnej im. Króla Bolesława Chrobrego zaproszeni goście, rodzice i harcerze, **by przy blasku tradycyjnej cholnki łamać się opłatkiem według staropolskiego, pięknego zwyczaju.** Na miejscu naczelnem obok portretów Prezydenta, Marsz. Piłsudskiego i Wojewody Dra Grażyńskiego widnieje ślicznie ozdobiona fotografja protektora drużyn, dra Karola Ripy, konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Mor. Ostrawie. Wśród świateł, lśniących cholnek, widać oryginalną szopkę narodową: **Dzieciuś święta przyjmuje u stóp królewskiego Wawelu hołd narodu polskiego, który w barwnych strojach regjonalnych spieszy do słomą pokrytej stajenki.**

Po odśpiewaniu kolędy, gospodarz uroczystości, p. Rohrbach wskazuje na piękne zwyczaje ludowe w Polsce łamania się opłatkiem, które wprowadza też dla kresowych drużyn harc. w Olzie, ich przyjaciół i rodziców, by w ten sposób podkreślić silne przywiązanie harcerza polskiego do kościoła katolickiego i skupienie wszystkich pod sztandarem Orła Białego. W chwili tak uroczystej mówca składa na ręce p. insp. szkolnego **wyrazy hołdu i uznania dla Wojewody Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego, przewodniczącego Związku Harcerstwa Polsk., by życzliwą swą opieką otaczał również harcerstwo w Olzie, potrzebujące ze względu na wyjątkowe położenie terytorjalne szczególną opieką.** Po okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, podchwyconym z entuzjazmem przez zebranych i odśpiewaniu hymnu narodowego, obecni łamią się opłatkiem, życząc sobie nawzajem zdrowia i pomyślności. Następnie wygłasza p. insp. szkolny Władysław Linca piękne przemówienie, nacechowane troską o dobro dziatwy pol. **życząc młodej, bo zaledwie 4 miesiące istniejącej placówce harcerskiej powodzenie w dalszej pracy.** Życzenia, które są dowodem wielkiego zainteresowania się społeczeństwa ruchem harcerskim na kresach, nadesłali również p. konsul dr. Karol Ripa, wicestarosta dr. Adolf Łukowiecki, nacz. okręgu Dziuba, prezes okr. rady pedag. Kaczorowski i inni. Przy pączkach i kawie spędzili zebrani kilka miłych chwil w serdecznym nastroju, **zwiedzając także miejscową świetlicę harcerską, urządzoną nadzwyczaj oryginalnie przez drużyny harcerskie.**

Z wielkiem uznaniem należy podkreślić nader życzliwe poparcie drużyn przez ich protektora, konsula dr. Ripę, p. wicekonsula dra Synowieckiego i p. inspektora szkolnego Lincę, którzy przy gorliwej pracy grona nauczycielskiego i zarządu Koła Przyjaciół starają się usilnie, by harcerstwo polskie u zbiegu Odry i Olzy godnie reprezentowało i ugruntowało ideę polskości i ducha narodowego na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej!

Z uroczystości „Opłatka" Koła N. Ch. Z. P. w Katowicach.

Katowice, 25 stycznia.

Staraniem Koła N. Ch. Z. P. Katowice - Centrum odbyło się w sobotę 21 stycznia br. przy bardzo licznym udziale członków i ich rodzin tradycyjne dzielenie się opłatkiem.

Wśród przybyłych gości zauważyliśmy prezesa P. K. P. p. inż. Łagunę, p. posła Grzesika, naczelnika W. O. P. p. wizytatora Miedniaka, dyr. P. K. O. p. mgr. Turskiego, prof. Ligonia, p. posłankę Kujawską, gen. sekr. N. Ch. Z. P. p. Długiewicza z żoną, ks. Prylińskiego, p. nacz. Safiaka oraz cały szereg innych osób.

Zebranych powitał w dłuższem przemówieniu prezes Koła dr. Różanowicz. Następnie ks. Pryliński dał wyraz temu, że dotychczasowa praca organizacji daje pełną gwarancję, iż zdoła ona zgrupować wokół siebie rzesze państwowo uświadomionych obywateli, którzy nie dadzą się ogarnąć pesymizmowi i śmiało kroczyć będą ku lepszemu jutru. Z kolei p. poseł Grzesik mówiąc o żywotności organizacji podkreślił szybki rozwój miejscowego Koła i życzył mu dalszej owocnej pracy dla dobra państwa. Jednocześnie nawiązując do nazwy organizacji zauważył, że oprócz programowych żądań natury czysto politycznej, organizacja dużą wagę przykłada do jej chrześcijańskiego charakteru.

Z uznaniem podkreślić należy, że dzięki ofiarności członków Koła zorganizowano loterję fantową, z której dochód w kwocie zł 100 przeznaczono na cele szkolnictwa polskiego zagranicą.

Zakończeniem mile spędzonego wieczoru była zabawa towarzyska połączona z tańcami, która dzięki umiejętnemu i starannemu przygotowaniu przez Koło pań na czele z p. drową Różanowiczową i p. Szymkowiakówną, oraz przez gospodarza sekretarza Koła p. Ziaję przeciągnęła się do późnej nocy w miłym nastroju.

(—) „Podkoziołek" w „Carltonie".

Znany i popularny lokal gastronomiczny „Carlton", prowadzony pod fachowem kierownictwem b. dyrektora „Monopolu" p. Lukaschka, urządza w sobotę, 28 bm. po raz pierwszy „Podkoziołka" w godzinach wieczorowych. — Smakoszów czeka prócz dobrego piwa, wódek i likierów, specjalne „menu", które ze względu na niespodziankę jest narazie tajemnicą. (—)

(—) Z mieszkania.

Przy pomocy podrobionych kluczy włamano się do mieszkania Paldziernej Marji w Katowicach przy ul. M. Piłsudskiego 67 i skradziono jej 170 zł. 2 pary srebrnych kolczyków, 3 złote łańcuszkowe branzoletki, sznur korali, 2 złote pierścionki i 10 koron austrjackich w złocie, łącznej wartości 400 zł.

(—) Drobny pożar.

Onegdaj na ul. Pawła 3 w Katowicach w tylnym, jednopiętrowym domu Krysztofka, wybuchł pożar, a mianowicie od komina zajęła się belka znajdująca się zbyt blisko komina. Straż ogniowa ugasiła ogień w przeciągu godziny. Straty nieznaczne.

(—) Czyj swetr?

W ostatnich dniach zajęto w Bestwinie Kondrakowi Antoniemu wełniany swetr pochodzący z kradzieży, dokonanej na szkodę nieustalonego dotychczas księdza na Śląsku. Swetr przechowano na poster. P. P. w Bestwinie, pow. Biała, gdzie po udowodnieniu prawa własności może być odebrany. Na komis. III w Katowicach jest do odebrania worek z zawartością około 25 kg pietruszki, zajętej w dniu 5 cm. na ul. Młyńskiej w Katowicach, Limańskiemu Emanuelowi.

Z Katowickiego

(K) Bal górski „Szarotki" w Dębie.

Dorocznym zwyczajem urządza Towarzystwo wyc. „Szarotka" swój tradycyjny „bal górski", który odbędzie się w środę 1 lutego br. o godz. 8 wiecz. na sali p. Piotra Kosza. Zarząd przygotował śliczną dekorację. Do tańca przygrywać będzie znakomity zespół muzyczny. — Zarząd apeluje do miejscowej młodzieży oraz obywatelstwa o poparcie. Kostjumy turystyczne, cygańskie, krakowskie itp. mile widziane.

(K) Ładny sublokator.

Bienkowa Marja z Dębu, ul. Stęślickiego 7, doniosła że w ostatnich dniach przyjęła jako sublokatora 38-letniego Adameckiego Józefa, bez stałego miejsca zamieszkania i poleciła mu zanieść do naprawy obrączkę ślubną, zegar ścienny, czarny płaszcz zimowy damski, ubranie męskie i pewną ilość bielizny męskiej, łącznej wartości około 300 złotych. Adamecki powierzone mu rzeczy zabrał i zbiegł w niewiadomym kierunku. Jest on wzrostu 165 cm. szczupłej budowy ciała, twarz szeroka, oczy niebieskie, włosy blond, mówi językiem polskim, słabo niemieckim, angielskim, francuskim i rosyjskim.

Z Królewskiej Huty

Za napad na policjanta.

W wydziale zamiejscowym sądu okręgowego w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciw Fr. Wieczorkowi i Ernestowi Kauczorowi oskarżonym o napad na policjanta w Bielszowicach i opór władzy. Sąd skazał Wieczorka na 1 rok a Kauczora na 8 mies. więzienia. (=)

Z Świętochłowickiego

(Ś) Odczyt w Nowym Bytomiu.

W piątek 27 stycznia br. o godz. 18 odbędzie się w ochronce przy ulicy Hallera 9a — IV-ty wykład p. Kandory pt. „Co każdy pracownik wiedzieć powinien ze stosunków gospodarczych". Wstęp bezpłatny.

(Ś) Włamanie.

Nieznany dotychczas sprawca po wyważeniu drzwi wszedł do mieszkania Wieczorka Emanuela w Orzegowie przy ul. Bytomskiej 13 i skradł kasetkę, zawierającą różne dokumenty a następnie przeszedł do przyległego składu kolonjalnego i tam rozbił drugą kasetkę, skąd skradł 700 złotych, 20 dol. amer. 50 mkn. w monetach srebrnych, 2 pierścienie srebrne i 10-cio markową monetę złotą przedwojenną. Ogólna wart. skradzionych rzeczy wynosi około 1200 zł.

Z Pszczyńskiego

(P) Nieszczęśliwy wypadek.

Na drodze w Imielinie najechaną została saniami powożonemi przez Weisa Ludwika z Imielina 53-letnia Hajdukowa Joanna również z Imielina i doznała złamania kości skroniowej. Na miejscu udzielił okaleczonej pierwszej pomocy miejscowy lekarz i polecił odstawić ją do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

(P) Przytrzymanie kłusowników.

W czasie obławy zarządzonej za zbiegłym Bańczykiem Edmundem przytrzymano w lesie w Mokrem na kłusownictwie 25-letniego Klemensa Mazura i 20-letniego Wacławika Ernesta z Łazisk Górnych, któremu zajęto strzelbę myśliwską wraz z 5 nabojami.

Z Rybnickiego

(R) Zebranie Koła Związku oficerów i podchorążych rezerwy.

W piątek 27 stycznia br. odbędzie się o godzinie 18 w świetlicy Pow. Kom. Przysposobienia Wojskowego (stary ratusz) w Rybniku zebranie Koła Zw. Ofic. Rez., oraz Koła Podchorążych Rez., na którem wygłoszony zostanie pierwszy wykład z ogólnego programu doszkolenia oficerów i podchorążych rez. Podchoraż. rez., którzy dotychczas nie należą do Koła, jak również podchor. rez. przemianowani w ostatnich czasach na podpor. rez., zechcą również wziąć udział w zebraniu.

(R) Zebranie zarządu Zw. Leg. Pol.

Zebranie zarządu Zw. Leg. Pol. odbędzie się w sobotę 28 stycznia br. o godz. 19,30 w lokalu Śl. Szkoły Muzycznej przy ul. Koriantego 4. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. Udział wszystkich członków konieczny. Zarząd oddziału Zw. Leg. apeluje do wszystkich legjonistów, zamieszkałych na terenie powiatu rybnickiego, którzy dotychczas nie należą do Zw., aby nadesłali swoje zgłoszenia na ręce sekretarza Związku Leg. Pol. p. Mieczysława Szczepańskiego (Rybnik — starostwo).

(R) Egzaminy czeladnicze.

W ostatnim czasie złożyli egzaminy czeladnicze następujący kandydaci: **w zawodzie szewskim:** Szewczyk Florjan i Polk Franciszek. **W zawodzie piekarskim:** Paszenda Konrad, Nieszczęsny Czesław i Burkowy Jan. **W zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim:** Grzybek Karol Kaszny Eugenjusz, Gola Paweł, Paprotny Wilhelm, Stencel Paweł i Halama Franciszek. **W zawodzie fryzjerskim:** Adamczyk Fryderyk, Madaj Walter, Kurzydym Józef, Maciączyk Paweł i Janota Jan. **W zawodzie krawieckim:** Morcinek Henryk, Maroszek Stanisław — obaj z postępem bardzo dobrym i **w zawodzie stolarskim:** Pornia Wilhelm, Filusz Paweł i Szweda Eryk.

(R) Klub szachowy „Roszada" w Knurowie

podaje do wiadomości, iż walne zebranie odbędzie się w piątek 3 lutego br. o godz. 19,30 w kasynie Hotelu Kopalnianego w Knurowie.

U dorastającej młodzieży stosuje się raze szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa i przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Zalecana przez lekarzy.

Z Lublinieckiego

(L) Kradzież narzędzi ślusarskich.

Po rozbiciu kłódki włamali się nieznani sprawcy do szopy Kuczerajtera Tomasza w Rusinowicach, pow. Lubliniec i skradli wiertaczkę wraz z świdrami, kilka gwintowników, 2 klucze francuskie, 6 kleszczy kowalskich różnej wielkości, 4 obręcze do rowerów i większą ilość drobnych narzędzi ślusarskich, łącznej wart. około 100 zł.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kinoteatrów w Bielsku.

Bielsko: Kino „Apollo" — „Kochaj mnie dziś" z Maurice Chevalier.

Bielsko: Kino „Miejskie" — „Kobiety bez przyszłości z Joan Crawford.

Biała: Kino „Miejskie" — „Pieśń Nocy" z Jamem Kiepurą.

Z Cieszyńskiego

(C) Burmistrz Cieszyna dr. Wład. Michejda powrócił do zdrowia.

Jak się dowiadujemy, polepszył się stan zdrowia burmistrza dra Michejda do tego stopnia, iż oczekiwać należy że w dniach najbliższych obejmie on urzędowanie.

Rozprawa Goldfaden-Kleczek w lutym w Cieszynie.

Śledztwo w sprawie głośnej afery Goldfaden-Kleczek zostało w tych dniach ukończone. Rozprawa przed tutejszym Sądem okręgowym odbędzie się w pierwszych dniach lutego. Goldfadena, który dotychczas znajduje się w więzieniu śledczem w Cieszynie, będzie bronił znany adwokat cieszyński dr. Glanz. (c)

(C) Miasto Czeski Cieszyn nie ma pieniędzy na oczyszczenie ulic od śniegu.

Gmina miasta czeskiego Cieszyna nie posiada w tym roku potrzebnych funduszów na usuwanie nagromadzonego po ulicach śniegu. Rzesze bezrobotnych (Cz. Cieszyn liczy ich ok. 400) napróżno czekały przed ratuszem na łopaty i kilofy. Oświadczono im, iż mogą śnieg usuwać, lecz zapłaty nie dostaną, bo nie ma w kasie miejskiej na ten cel na razie pieniędzy... A po zaśnieżonych i brudnych ulicach miasta snują się nadal bezczynnie, głodne i obdarte postacie bezrobotnych....

Wielkie zawieje śnieżne na pograniczu czechosłowackiem.

Na linji kolei Koszycko-bogumińskiej zaspy śnieżne uniemożliwiają normalny ruch kolejowy. Pociągi pośpieszne ze Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej przybywają do Cieszyna z kilku a nawet kilkunastogodzinnem opóźnieniem. Również na linji Cieszyn czeski — Frydek — Frydlant panują wielkie zaspy śnieżne. Nawet na linji kolei elektrycznej Karwina — Morawska Ostrawa zawieje śnieżne spowodowały miejscami przerwę w komunikacji. Ze stacji węzłowych Bogumin, Vrutek i innych wyjeżdżają specjalne pługi na przestrzeń celem oczyszczania zasypanych torów kolejowych. (c)

(C) Wykrycie fałszerzy monet srebrnych w Cisownicy.

Policja cieszyńska wpadła na trop szajki fałszerzy monet srebrnych 5-cio i 10-cio złotowych. W związku z tem odkryciem aresztowano na razie dwóch osobników z Cisownicy obok Goleszowa, których odstawiono do więzienia. Bliższe wyniki prowadzonego energicznie śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

Kalendarzyk zebrań.

Czwartek 26 stycznia.

Roździeń-Szopienice. Walne zebranie Metalowców ZZZ. w Starym Browarze o godz. 16. Referent p Bajdur.

Piątek 27 stycznia

Kostuchna. Walne zebranie członków Zw. Zawodowego Metalowców ZZZ., zatrudnionych w fabryce Miazgi Drzewnej o godz. 2,30 w lokalu p. Krauzego. Referent p. Rogacki

Katowice-Załęże. Miesięczne zebranie Koła Miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 19 na sali p. Klukowskiego w Załężu przy ul. Wojciechowskiego nr 156.

Niedziela 29 stycznia.

Szarlocinlec. Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Miejscowego Z. O. K. Z. o godz. 14-ej w szkole.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Miljon dzieci polskich

w wieku szkolnym zagranicą potrzebuje szkoły w języku ojczystym.

Jednym z doniosłych czynników torujących przedwojennym Niemcom drogę do potęgi politycznej i gospodarczej było wychodztwo niemieckie, rozrzucone mniejszemi lub większemi grupami po wszystkich zakątkach świata. Gdzie tylko istniały skupienia emigrantów-Niemców, tam znajdowała się nieoficjalna reprezentacja niemieckich interesów politycznych, kultywowany był język niemiecki, tam wreszcie kupiec eksporter niemiecki miał udostępniony miejscowy rynek dla zbytu swych towarów.

Nie zapominając o korzystnych wynikach doświadczenia lat przedwojennych, dzisiejsze Niemcy również troską i starannością otaczają tych wszystkich, którzy pod jakimkolwiek pozorem uda się im zaliczyć do „mniejszości niemieckiej" zagranicą.

Ilość Polaków przebywających na obczyźnie nie jest wiele mniejsza, a może nawet i przewyższa cokolwiek ilość Niemców. Powszechnie bowiem oblicza się liczbę naszych rodaków rozrzuconych po różnych zakątkach świata na 8 miljonów osób. Jest to potężna siła, dziś nie dość jeszcze rozbudzona, jednakże zdolna w niezadługim czasie kulturze i interesom narodowym polskim przynieść wielkie usługi. Obecnie Polacy ci związani są wspólnotą organizacyjną w formie t. zw. Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, mającą swą siedzibę w Warszawie. Wkrótce, zdaje się, powstanie światowy Związek Polaków Zagranicą.

Korzyści, jakie obiecujemy sobie dla polskości z działalności naszych rodaków rozrzuconych po świecie, są jednak dopiero wówczas w pełni osiągalne, gdy ze swej strony zdobędziemy się na pewne ofiary na rzecz tych rodaków. Zasadniczą i niezbędną konieczną potrzebą Polonji zagranicznej jest szkoła polska dla młodzieży. O niej to w pierwszym rzędzie musimy pamiętać. Jeśli bowiem pragniemy, aby nasze wychodźctwo było takim pionierem rodzimej kultury wśród obcych i tak doniosłą spełniało rolę propagandową jak wychodźctwo niemieckie przed wojną światową, winniśmy dbać ze szczególną pieczołowitością o rozwój polskiego szkolnictwa zagranicą.

W ogólnem obliczeniu przyjąć trzeba, że liczba dzieci polskich na obczyźnie, będących w wieku szkolnym, wynosi około miljona. Nie wielki stosunkowo odsetek ich pobiera naukę i wychowanie w ojczystym języku, olbrzymia większość oddana w ręce obcego wychowawcy, wpajającego w tę młodzież wpływ obcej kultury. Najgorzej zagadnienie wychowania młodego pokolenia przedstawia się na gruncie Rzeszy Niemieckiej. Tu bowiem posiada ludność polska około 130.000 młodzieży w wieku szkolnym, a z tego zaledwie 2.200 młodzieży pobiera naukę szkolną w języku polskim.

Ten niekorzystny stan rzeczy może i musi ulec zmianie. W tym punkcie opinja społeczeństwa polskiego jest zgodna. Komitet Zbiórki Funduszów na szkolnictwo polskie zagranicą, gromadzący ofiary na rzecz szkolnictwa polskiego na obczyźnie (zbiórka trwać będzie do 18 lutego br.), może liczyć na jaknajżyczliwszy stosunek szerokich kół w całym kraju. Zwłaszcza śląskie społeczeństwo, odczuwające poprzez mur graniczny tętno życia polskiego za kordonem tłumione brutalnemi środkami przez rząd i nacjonalistyczne organizacje niemieckie, niezawodnie da wyraz zrozumienia dla potrzeb szkoły polskiej zagranicą, a w szczególności na pobliskich ziemiach Śląska Opolskiego.

—xox—

Dobrana kompanja przed sądem.

Awanturnicy otrzymali zasłużoną karę.

Katowice, 25 stycznia.

Wczoraj rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Katowicach epilog głośnej awantury, jaka miała miejsce w dniu 13 listopada ub. r. przed lokalem Popiołka w Katowicach.

Przed lokalem tym powstała bijatyka pomiędzy szumowinami ulicznemi. W awanturę wdały się i „córy Koryntu". Celem uspokojenia awanturników wezwano kilku policjantów. Dopiero wówczas zaczęła się „haja" na całego! Dwóch policjantów zostało silnie poturbowanych. Z trudem zdołano całą bandę odprowadzić do aresztu na Zieloną. I tutaj jednak poczęli awanturnicy wyrabiać niesłychane hece. Dopiero puszczono w ruch pałki i w ten sposób uspokojono zbirów.

Awanturnicy ci stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym. Ze względu na to, iż na rozprawę przybyło tylu „przyjaciół" i „przyjaciółek" oskarżonych, przyczem były to same prawie szumowiny, przewodniczący zarządził tajność rozprawy. Z gmachu Sądu silny oddział policji musiał usunąć podejrzanych gości.

Wszyscy oskarżeni tłomaczyli się, iż „policja zawiniła", bowiem oni załatwiali „swoje osobiste porachunki" i policja im przeszkodziła. Sąd, rzecz prosta, nie dał posłuchu tak naiwnym tłomaczeniom się oskarżonych i w wyniku rozprawy **skazał prowodyra szajki Waltera Engla z Zawodzia na 1 rok więzienia, zaś Franciszka Bogackiego, Gustawa Engla, Teodora Lipskiego, Łucję Karkoszkę, Stanisławę Janikowską i Agnieszkę Zobowską po 8 miesięcy więzienia każdego,** zaliczając wszystkim areszt śledczy.

Afera braci Stempieniów

zatoczyła szersze kręgi.

Śledztwo prowadzone w sprawie nadużyć, popełnionych przez zaaresztowanych braci Stempieniów, przybrało rewelacyjny obrót i skierowane zostało obecnie w kierunku usiłowania przekupstwa urzędników państwowych. W związku z tem sędzia śledczy p. dr. Marjan Strzelczyk przesłuchał szereg osób. Śledztwo w tej sprawie prowadzone będzie conajmniej trzy tygodnie ze względu na konieczność przesłuchania kilkudziesięciu osób.

Zawieszenie naczelnika gminy

za nadużycia.

Starosta bialski dr. Alberti zawiesił w urzędowaniu Wiktora Dyczka, naczelnika gminy Hałcunów, pow. Biała, za nadużycia popełnione w gminie i w miejscowym komitecie pomocy bezrobotnym. Sprawa została oddana prokuraturze w Wadowicach.

Niemal powszechne ulgi przejazdowe na kolejach.

Ministerstwo komunikacji, idąc po linji udzielenia indywidualnych ulg przy przejazdach kolejami, rozszerzyło je w ostatnich latach tak dalece, że objęły one bardzo szeroki zakres, który umożliwia korzystanie z tych ulg olbrzymiej ilości pasażerów.

Podzielić je można na kilka grup. Przedewszystkiem więc mieszkańcy większych ośrodków korzystają z taniej komunikacji podmiejskiej, płacąc za przejazd o 25 % mniej, niż wynoszą opłaty normalne. W niektórych wypadkach (bilety miesięczne) zniżka dochodzi do 65 %. Dla osób, które odbywają częste podróże, dużem udogodnieniem są t. zw. bilety okręgowe, których cena niedawno uległa również wydatnej zniżce.

Bilety wycieczkowe w kl. 2 i 3 uprzystępniają wycieczki wypoczynkowe na niedziele i święta z ulgą ⅓ taryf normalnych w drodze powrotnej. Bilety te uprawniają do przejazdów w soboty i dnie przedświąteczne oraz w dnie poprzedzające święta Wielkiej Nocy i Zesłania Ducha Świętego oraz święta Bożego Narodzenia.

Na Górnym Śląsku oraz w komunikacji z Krakowa, niezależnie od tych powrotnych biletów wycieczkowych istnieje inny rodzaj biletów wycieczkowych, który można otrzymać za stałą i jeszcze niższą opłatą. Bilety te uprawniające do przejazdów od jednej ze stacyj wyszczególnionej na bilecie do stacyj położonych na danym odcinku wycieczkowym i z powrotem. Jest to ważne udogodnienie dla turystów, narciarzy i t. p.

Ponadto dla grup podróżnych tworzonych conajmniej z 25 osób taryfa przewiduje zniżkę 25 ⅓, przyczem na każdych 50 płacących przewozi się bezpłatnie jedną osobę. Wszelkie takie ulgi dostępne są dla wszystkich podróżnych i nie wymagają żadnych legitymacyj ani zaświadczeń. Pozatem jednak taryfa przewiduje duże ulgi przejazdowe dla organizacyj społecznych, humanitarnych, wychowawczych, dla robotników, dla celów naukowych, kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, turystycznych i sportowych, a wreszcie ulgi uzdrowiskowe oraz ulgi dla emigrantów i reemigrantów.

Wspomnieć również należy o dalekoidących ulgach przejazdowych udzielanych specjalnie z okazji wielkich uroczystości, jak n. p. w roku ubiegłym podczas Święta Morza i Jubileuszu Klasztoru Jasnogórskiego. Pracownicy państwowi i wojskowi korzystają z ulg na kolejach na podstawie swoich legitymacyj.

Dzięki temu systemowi, szeroko stosowanych ulg indywidualnych, nieliczne tylko kategorje podróżnych, podróżujące rzadko, nie korzystają ze zniżek na kolejach.

Ujęcie sprawców napadu w Rybniku.

Przyznali się do winy.

W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego dokonanego 7 bm. n ul. Jankowickiej w Rybniku na praktykanta biurowego 20-letniego Barona Wiktora, zatrudnionego w firmie „Rolnik" w Rybniku, **przytrzymano sprawców tego napadu 32-letniego Siwca Ferdynanda z Chwałowic i 20-letniego Rimela Rudolfa z Ligoty Rybnickiej, którzy w czasie badania przyznali się do zarzuconego im czynu.** Ponadto przytrzymano **19-letniego Pustelnego Jana i 39-letniego Gacke Wilhelma z Niedobczyc jako pomocników sprawców napadu.** Wraz z doniesieniem przekazano ich władzom sądowym w Rybniku.

Życie sportowe.

Zawody narciarskie młodzieży w Koniakowie.

Koniaków, mała wioska pod Ochodzitą w Beskidach Śląskich, leżąca na wysok. 800 m., w pobliżu starej Istebnej, ciesząca się niedarmo opinją osady górskiej o najliczniejszych i najpiękniejszych terenach narciarskich, ożyła w czasie zimowych feryj szkolnych. Zgórą 120 młodzieży znalazło pomieszczenie u gościnnego, przytem niezwykle uczciwego „gazdy" Pawła Legierskiego, oraz u znanego ze swej bezinteresowności i troskliwości p. J. Lipowczana, kierownika szkoły w Koniakowie. Tak gospoda Legierskiego, jak i obie szkoły pełne były przez trzy tygodnie gwaru i ruchu młodzieży katowickiej, która do nas zjechała na upragniony „odpoczynek narciarski". Chłopcy z niewidzianym tutaj zapałem podejmowali miły trud nauki jazdy na nartach i karmili intensywnie swe płuca, zdrowem, balsamicz. powietrzem górskiem.

Zdawało się początkowo, że zapowiedziane kursy gimn. państw. Katowice nie odbędą się, ale mimo niepomyślnych wszędzie warunków śniegowych w Koniakowie bez żadnych trudności prowadzono normalne zajęcia na kursach, których kierownictwo spoczywało w wytrawnych rękach p. prof. Kisielińskiego. Kadrę instruktorską tworzyli starsi uczniowie, wyszkoleni na specjalnym kursie instruktorskim, a to Albinowski, Besler i Cukierman, oraz p. Nowak nauczyciel w Koniakowie. Ponadto pomagali w instruowaniu Legierscy i Haratyk. W kursie brała udział młodzież państw. gimn. w Katowicach i gimnazjum w Bytomiu. Niezwykle dodatnim, a tak rzadko obserwowanym objawem był udział delegatek Rady Rodzicielskiej, oraz grona profesorów z dyr. dr. Francicem na czele. Zajęcia rozpoczynały się wspólną modlitwą o godz. 8,30 rano i trwały na śniegu do godz. 14. Po obiedzie odpoczywano do szóstej, poczem po kolacji odbywały się gry i zabawy towarzyskie, gawędy ogniskowe itp. rozrywki o charakterze wychowawczym. Ponadto p. prof. Kisieliński uczył tańców, do których młodzież garnęła się z entuzjazmem. Wspólna modlitwa wieczorna o godz. 9-ej kończyła całodzienną pracę.

Na zakończenie kursu odbyły się zawody o „odznakę za sprawność", których wyniki przedstawiają się następująco: bieg 18 km.: 1) prof. Kisieliński Stefan w czasie 1 godz. 43 min. 39 sek. zdobywając srebrną odznakę. 2) Tkocz Teodor, ucz. kl. VII b — 2 godz. 4 min. 24 sek., 3) Pyka Józef kl. VIII 2 godz. 12 min. 47 sek. 4) Besler Edmund kl. VII b — 2 godz. 15 min. 33 sek. 5) Brodowski Glebodar kl. VIa — 2,17,42. Wszyscy uzyskali czas na odznakę bronzową. Trasa była urozmaicona o przewadze podejść, zjazdy dość trudne. Prócz tego bardzo głęboki śnieg stwarzał poważną przeszkodę.

Bieg 9 km.: 1) Albinowski kl. VIIa — 1 godz. 6 min. 30 sek. 2) Bilcharz kl. VIc — 1.13.30. 3) Królicki VIa — 1.15.34. 4) Cukierman kl. VIIa — 1.17.12. 5) Dylong kl. VIa — 1.22.47. 6) Macalik kl. VIIb — 1.27.1. 7) Poremba kl. VIIa — 1.27.35. 8) Żyława kl. VIb — 1.27.38. 9) Broda kl. VIb — 1.27.52. 10 Cupryś kl. VIc 1.28. Startowało 18. Minimum na odznakę bronzową uzyskało 10-ciu.

W grupie młodzików na 4 km. startowało 26, nikt jednak nie uzyskał wymaganego minimum czasu. Najlepszy czas wynosił 50 min. Komisję sędziowską tworzyli pp.: dyr. dr. Francić, prof. Kisieliński, kier. Lipowczan, Cycoń, Juroszek, Legierski i Haratyk. Na kursie obecny był p wizyt. okręg. dr. Zajączkowski. **Z.**

Turystyczny Rajd Narciarski Barania — Równica — Ustroń.

Zgodnie z terminarzem imprez zimowych P. Z. N. organizuje Śląski Klub Narciarski S. K. N. w nadchodzącą niedzielę dnia 29. stycznia b. r. swój tradycyjny doroczny **Turystyczny Rajd Narciarski Barania Góra — Równica — Ustroń.**

Podobnie jak w latach ubiegłych, rajd ten odbędzie się tradycyjnym szlakiem górskim Barania — Magóuka Wiślańska — Cieńków — Malinów — Przełęcz — Salmopolska — Malinka — Kamienny — Orłowa — Równica, wynoszącym około 40 km, i to w dwóch grupach: turystycznej i sportowo - turystycznej.

Grupa turystyczna stanowi gromadną wycieczkę pod kierownictwem przewodników, — przyczem wycieczka ta zaliczona będzie do wycieczek punktowanych, ważnych przy ubieganiu się o odznakę górską P. Z. N. — natomiast grupa sportowo - turystyczna stanowi konkurencję drużynową o nagrodę wędrowną Górnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Udział w grupie turystycznej wziąć mogą wszyscy dostatecznie wprawni i wytrwali narciarze i narciarki, którzy zgłoszą się u przewodnika grupy najpóźniej na ½ godziny przed wyznaczonym terminem odmarszu, w grupie turystyczno - sportowej drużyny, składającej się z 5 uczestników klubów narciarskich, zrzeszeń turystycznych, organizacyj P. W. a poza konkurencją nawet narciarzy niezrzeszonych, zgłoszone do kierownictwa rajdu conajmniej na 1½ godziny przed wyznaczonym terminem wymarszu

Wymarsz obu grup nastąpi z schroniska Górnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „U Źródeł Wisły" na Baraniej Górze i to dla grupy turystycznej w niedziele rano o godz. 6.30, dla drużyn grupy turystyczno - sportowej o godz. 9.30 kolejno w odstępach kilkuminutowych. Na trasie rajdu zorganizowane będą dwie stacje posiłkowe i wypoczynkowe a mianowicie: w chacie góralskiej w Salmopolu (za szczytem Malinowa) oraz w chacie góralskiej tuż pod szczytem Kamiennego (herbata, chleb, parówki). Punkt końcowy rajdu stanowi schronisko Górnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Równicy. Uroczyste zakończenie rajdu odbędzie się w sali Hotelu Kuracyjnego w Ustroniu.

Giełda.

Notowania giełdy warszawskiej

z dnia 25 stycznia 1933 r.

Warszawa. Dewizy. Belgja 123,85 124,16 123,54. Holandja 358,90 359,80 358,00. Londyn 30 35 30,50 30,20. Nowy Jork 8,924 8,944 8,904. Nowy Jork kabel 8,928 8,948 8,908. Paryż 34,86 34,95 34,77. Praga 26,44 26,50 26 38. Szwajcarja 172,85 173,28 172,42. Sztokholm 164,80 165,60 164,00. Marka niem. nieof. 212,35, dolar pryw. 8,90. Tendencja niejednolita.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 25 stycznia 1933 r.

Ceny parytet Poznań!

Żyto cena orjentacyjna 14,85—15,10, cena tranzakcyjna tranz. 60 ton 15,35, tranz. 355 ton 15,25, tranz. 30 ton 15,15. Pszenica 24 75—25,75. Jęczmień 64—66 kg 13,25—13,75, 66—69 kg 13,75 do 14,50, browarowy 15 50—17,00. Owies cena orjentacyjna 13,75—14,00, tranzakcyjna tranz. 65 ton 14,00, tranz. 75 ton 13,90. Mąka żytn.a 65% 23,50—24 50, pszenna 65% 39,25—41.25. Ospa żytnia 9,25—9,50, pszenna 7,75—8,75. pszenna gruba 8,75—9,75. Rzepak 43 00—44,00 Rzepik 40,00—45,00. Groch Wiktorja 19,00—22,00 Folgera 34,00—37,00. Goroczyca 36,00—42 00. Koniczyna czerwona 90,00—110,00, biała 80,00—110,00, szwedzka 90 00—110,00. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszka 12,00—13,00. Seradela 8,00—9,00. Łubin niebieski 6,00—7 00, żółty 8 50—9,50. Słoma owsiana i jęczm. luzem 2,25—2,50, prasowana 2,65—2 90. Słoma pszenna i żytnia luzem 1,75—2,00, prasowana 2,00—2,25. Siano łużne zwykłe 5,00—5,25 prasowane zwykłe 5,80—670, nadnoteckie luzem 6,00—6,50, prasowane 6,50—7,20. **Żyto cena tranzakcyjna tranz. 15 ton 15,10. Owies cena tranzakcyjna tranz. 45 ton 14,00.** Usposobienie spokojne! Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 210 ton, pszenicy 105 ton, owsa 390 ton.

Radjo.

Czwartek, 26 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Intermezzo muzyczne. 12.30 Komunikat meteorologiczny. 12,35 XIII-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 „Przegląd czasopism kobiecych". 15,50 Muzyka lekka (płyty). 16,25 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Odczyt. 17,00 Koncert. 17,40 Odczyt aktualny. 18.00 Muzyka lekka. 19,00 Mieczysław Mikula: Feljeton sportowy. 19.15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty harcerskie. 19,30 Kwadrans literacki. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Transmisja z Berlina: Opera „Ifigenja w Aulidzie" Glucka. W przerwach wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,00 Słuchowisko. 22,45 Komunikat meteorologiczny. 22,50 Muzyka taneczna z kawiarni hotelu Monopol w Katowicach.

—xox—

Specjalny skład wyrobów myśliwskich i sportowych

Sport Gajduschek

ul. 3 Maja 4 **Bielsko** telefon 1480

poleca

łyżwy, kije, krążki oraz całkowite ekwipunki do narciarstwa, ślizgawki i saneczkowania jak również broń i amunicje we wszelkich rodzajach naitaniei.

RATUJCIE ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 proc. chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. Słynna od 80 lat w całym świecie **ZIOŁA Z GÓR HARCU DR. LAUERA** jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin. Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały zaszczycone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych. Cena 1|2 pudełka zł. 1.50, podw. pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Kuchnie

po cenach fabrycznych poleca fabryka mebli

Ludwik Weiman

Chropaczów, tel. Łagiewniki 44. — Skład fabryczny W. Hajduki, Krakowska 25 Tel. 15-11

Dogodne warunki spłaty.

„ARGUS"

Instytut Detektywów Prywatnych

KATOWICE, ul. Plebiscytowa 4 — Telefon 23-27

Załatwienie wszelkich spraw wywiadowczych-prawnych np. obserwacje, wywiady, śledztwa, wykrycie autorów listów anonimowych opieka mienia i osób, sprawy alimentacyjne, rozwodowe, towarzyszenie w podróżach i t. p.

Dział prawny: skuteczne ściąganie wierzytelności z tytułów prawomocnych i pretensyj niewyskarżonych.

Prospekty na życzenie. Pomoc, porady w wszelkich poufnych sprawach. Rzetelność, dyskrecja. Długoletnia praktyka i doświadczenie.

Niniejszem podaję do wiadomości mojej Klijenteli, Przyjaciołom i Znajomym, jak również Szan. Publiczn. że otworzyłem **w Katowicach przy ulicy Pocztowej nr. 8 restaurację** pod nazwą

Restauracja Pocztowa

Moim największem staraniem będzie Szan. Publiczność zadowolić pierwszorzędnemi trunkami i dobrą kuchnią.

Proszę o łaskawe poparcie **Karol Kossok.**

Licytacje przymusowe

publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

W piątek dnia 27 stycznia 1933 r. będę sprzedawał następujące przedmioty:

1 zegar stojący, 1 psychę z lustrem.

Zbiórka kupujących przed Urzędem gminnym.

Zaś po ukończeniu tejże w Kochłowicach

większą ilość mebli.

Zbiórka kupujących przed restauracją Rekusa o godz. 12-tej.

A. Gabryszak,

komornik sądowy w Katowicach

W piątek dnia 27 stycznia 1933 r. o godz. 12 w poł. będę sprzedawał w komorze sądowej w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 2 następujące przedmioty:

1 kanapę pluszową oraz 1 fotel Głąbiński,

komornik sądowy w Katowicach.

Sprzedaże

Do sprzedania

sypialnia dębowa i piec gazowy Junkersa samozapalny do łazienki. Wiad. Katowice, Drzymały 2 m. 3 między 4—7 popoł.

Pokoje

Dwa pokoje

biurowe od 1 lutego poszukujemy. Zgłoszenia „Polska Zachodnia" Spółka

Różne

Buchalter-

bilansista, zakłada księgi buchalteryjne, sporządza bilanse, załatwia sprawy podatkowe itp. — Schönwolf. Katowice, ul. Pawła 9, II piętro.

Bilanse,

prowadzenie księgowości uskutecznia godzinowo, tanio były buchalter skarbowy. Łask. zgłoszenia „Podatkowiec" do Administracji.

Mały wydatek

a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w „Polsce Zachodniej".

Biednice

niedokrwistość nawet długotrwałą, która odbiera choremu wszelką energię i radość życia — leczą nadzwyczaj skutecznie **zioła Dra Breyera Nr. 6.** rozpowszechnione w kraju i zagranicą, polecane przez niezliczone rzesze wyleczonych

NERKI i PĘCHERZ

moczowy schorzałe z powodu przeziębienia, nadużycia mięsa, alkoholu, ostrych środków, zatrzymania moczu i t. p. — leczą z nadzwyczajnym skutkiem **Zioła Dra Breyera Nr. 7,** usuwają dreszcze, gorączkę, bóle krzyżów i in. Żądać w oryginalnem opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni

„POLHERBA", Kraków, Podgórze, Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie"

Cennik

nasion na rok 1933

wysyła bezpłatnie na żądanie

Emil Freege Skład nasion

Kraków, Lubicz 36/38.

Pamiętaj o bezrobotnych!

ODCISKI

zgrubiałą skórę i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od ½ wieku

KLAWIOL

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AD. KOWALSKI", WARSZAWA

Dla naszej kliniki dentystycznej w Murckach poszukujemy od 1 kwietnia 1933 r.

lekarza dentystę

Pisemne podania z zapodaniem wysokości żądanego wynagrodzenia skierować należy do Administracji Pszczyńskiego Bractwa Górniczego w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 19.

Chorzy na płuca

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na **kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz kokluszc.** powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL.** — Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład Główny: Apteka **H. ROSENSTADTA.** Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Wielka okazja zarobku

Otwieramy nową dziedzinę przemysłu w każdem mieście powyżej 10.000 mieszkańców. **Poszukujemy** rzutkich, pilnych i energicznych współpracowników na rejonowych przedstawicieli, rozporządzających odpowiednim kapitałem. **Gwarantujemy** w obecnym czasie kryzysowym wielkie dochody. Oferty z bliższemi szczegółami pod: „Artykuł pierwszej potrzeby" do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50.